

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 214.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 17 września 1932 r.

Rok XXVI.

Nowy atak na szkolnictwo polskie w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 16. 9. Organ nacjonalistyczny „Deutsche Zeitung“ zamieszcza dzisiaj artykuł pt. „Polskie czyny kulturalne w zrabowanych obszarach“. Wspomniany artykuł poświęcony jest omówieniu stosunków szkolnych mniejszości niemieckiej w Polsce. Rzekomo w obu województwach Poznańskim i Pomorskim, blisko 15.300 dzieci niemieckich zmuszonych zostało do uczęszczania do szkoły polskiej.

Wymieniane są rozmaite szykany, jakie rzekomo polskie władze stosują wobec szkolnictwa niemieckiego oraz zamknięcia niemieckich szkół średnich w Tczewie, Bielsku itp. Bardzo przejrzysty cel tej publikacji zawarty jest na końcu.

Pismo domaga się nieudzielenia pozwolenia na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu i wogóle unieważnienia całej ordynacji o szkolnictwie mniejszościowym z dnia 31 grudnia

1928 r. „Deutsche Zeitung“ świadomie przemilcza, iż na Górnym Śląsku obowiązują postanowienia konwencji genewskiej, mającej na celu ochronę kulturalnych praw ludności polskiej. Rozmyślnie rozciągnięte i wykoszlawione zostało zarządzenie polskiej administracji szkolnej w Poznańskim i na Pomorzu, ażeby nakłonić władze niemieckie do represyj wobec szkolnictwa polskiego i mniejszości polskiej wogóle. Należy stwierdzić, że blisko milionowa ludność polska w Prusach byłaby nad wy-

raz szczęśliwa, gdyby rozporządzała chociażby jedną czwartą liczby szkół, jaką Niemcy posiadają u nas.

AR.

Znowu wybór padł na wojskowego

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. r.) Dzisiejszy komunikat półurzędowej „Iskry“ potwierdza wiadomość, iż stanowisko szefa biura personalnego w ministerstwie komunikacji zajmie ppłk. Kominkowski. Ostatnio przeprowadzał on „czystkę“ w wojsku — obecnie ta sama akcja należałaby do niego na terenie ministerstwa komunikacji.

Apetyty ministerjalne.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. r.) Na tekę ministra sprawiedliwości po p. Michałowskim, który zrobił swoje i ma odejść mamy bardzo wielu kandydatów. Ostat-

nie wymieniano kandydaturę p. Paschalskiego, prezesa zarządu głównego Strzelca. W ostatnim jednak czasie mówi się też dużo o sen. Boguckim, wicemarszałku senatu. Kto w tym wyścigu po tekę ministra sprawiedliwości stanie pierwszy do mety — zobaczymy.

Zmiany.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. r.) W związku ze zmianami, planowanymi jeszcze w bieżącym miesiącu w Sądzie Najwyższym ma pierwszy prokurator p. Prokopowicz ustąpić miejsca prezesowi 2 izby karnej p. Michaelisowi.

W przejeździe przez Warszawę.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. r.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Persji p. Forughichan. Spędzi on w Warszawie całą dobę, jako gość naszego ministra MSZ p. Zaleskiego. Z Warszawy minister Forughichan udaje się do Genewy.

Manewry Reichswehry na Śląsku będą zwrócone przeciw Polsce i Czechosłowacji

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 16. 9. W dniu 21 września rozpoczynają się na Śląsku wielkie jesienne manewry Reichswehry, w których weźmie udział osobiście prezydent Rzeszy, marszałek Hindenburg. Główna kwatery sztabowa założona zostanie w miasteczku Fürstenberg nad Odrą, dokąd Hindenburg przybywa 20 bm. wieczorem, wraz z ministrem Reichswehry gen. Schleicherem, dowódcą armii gen. Hammersteinem i sztabem wyższych oficerów. Szereg zagranicznych attaché wojskowych otrzymało zaproszenie do

wzięcia udziału w manewrach. Zgodnie z tradycyjną praktyką ministerstwo Reichswehry pominięło attaché polskie i francuskie.

Tegoroczne manewry na Śląsku w obrębie terytorjalnym drugiej dywizji Reichswehry mają charakter operacyjny zwrócony zarówno przeciwko Polsce jak i Czechosłowacji.

Jednocześnie rozpoczęły się manewry floty na morzu północnym, które potrwają do 24 września.

AR.

Wstrzasająca katastrofa kolejowa

Pociąg wojskowy runął w przepaść. — 120 żołnierzy Legji Cudzoziemskiej straciło życie. — 150 ciężko rannych w skalistym wąwozie.

Paryż, 15. 9. Wczoraj po południu uległ strasznej katastrofie pod Tlemen w Algierze pociąg, wiozący batalion 1 pułku Legji Cudzoziemskiej z Sidi Ben

Abbas na zluźnienie oddziału w Marokko. Pociąg wyjechał z Ben Abbas o godz. 7.15, wioząc 2 oficerów dowódców, 1 zastępcę, 3 adjutantów, 3 sierżantów starszych, 20 sierżantów, 46 kaprali oraz 455 żołnierzy.

W odległości kilku kilometrów od Turenne w miejscowości Tlemen, cały pociąg runął do skalistego wąwozu, głębokości 100 metrów.

Naoczyzny świadek katastrofy, pewien tubylec, przypatrując się pociągowi, ujrzał z przerażeniem, że parowóz wyskoczył z szyn, a następnie runął w przepaść, pociągając za sobą 31 wagonów.

Według dalszych doniesień katastrofa pod stacją Tlemen w Algierze jest o wiele poważniejsza, niż można było sądzić na podstawie pierwszych wiadomości. Liczba zabitych wynosi przeszło 120, a ciężko rannych 150 ludzi.

Pociąg spadł z nasypu wysokości 8 m. Parowóz i 7 wagonów stoczyło się w przepaść. Prace nad uprzątnięciem toru i wydobywaniem ofiar katastrofy posuwają się bardzo powoli.

Jak wynika z oględzin miejsca przez specjalną komisję śledczą powodem katastrofy było podmycie toru na skutek ulewnych deszczów.

Miejsce katastrofy przedstawia obecnie wielkie rumowisko. Zachodzi oba-

wa, że wielu zabitych i rannych znajduje się jeszcze pod szczątkami wagonów.

Według pewnych doniesień nie jest rzeczą wyłączone, że katastrofa była spowodowana przez zamachowców. Jednakże ta hipoteza wydaje się być mniej prawdopodobną.

Oran, 15. 9. (PAT.) Jak się okazuje, w strasznej katastrofie kolejowej, która miała miejsce, zginął cały personel pociągu oprócz palacza, któremu udało się w ostatniej chwili zeskoczyć z parowozu i jednego z konduktorów, który znajdował się w ostatnim wagonie — jedy-nym, który nie spadł do przepaści.

Budowa pancernika C.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 16. 9. Uchwalona w budżecie ub. gabinetu Brüninga pierwsza rata na budowę pancernika C, została obecnie zlikwidowana. Początkowo uchwała ta zaopatrzona była z zastrzeżeniem, że budowa pancernika C rozpocznie się w zależności od wyników genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Obecnie na podstawie uchwały komitetu, który przyszedł do przekonania, że nie należy oczekiwać żadnych praktycznych rezultatów, stocznia Wilhelmshaffen otrzymała polecenie, rozpoczęcia budowy pancernika C. Okres trwania montażu przewidzianv jest na 4 lata.

AR.

Niemiecka sanacja na horyzoncie.

Papen tworzy swój „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem“...

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 16. 9. Naśladownictwo nieopartowanych polskich metod wewnętrzno-politycznych w Niemczech jest tym wybitnym objawem, który warto zanotować jako najciekawszą charakterystykę obecnej sytuacji.

Papen przystępuje do stworzenia własnej swojskiej sanacji we formie ponadpartyjnego bloku współpracy z rządem. Ta prezydjalna partja nie będzie wprowadziła początkowo charakteru stronnictwa politycznego, lecz raczej środowiska, składającego się z rozmaitych osobistości o nawet odmiennych przekonaniach politycznych, któreby jednak zgadzały się z koniecznością istnienia silnego rządu, opartego na zaufaniu prezydenta Rzeszy.

Ten bezpartyjny blok współpracy z rządem Papena wystawi własne listy we wszystkich okręgach. Szereg osobistości, do których się zwrócono, między innymi do znanego kierowcy Zeppelina dr. Eckenera i chirurga tajnego radcy Biera, mieli rzekomo udzielić swej zgody na proponowaną przez rząd koncepcję.

Najbliższym posunięciem będzie utworzenie kuratorium propagandowego, któreby zajęło się popularyzowaniem idei papenowskich wśród społeczeństwa niemieckiego. Do jakiego stopnia te od-ruchy dadzą pozytywne rezultaty, wobec krótkiego terminu, dzielącego od odbycia wyborów, wykażą najlepiej ich wyniki.

AR.

Wśród płaczu i szlochu tłumów złożono do grobu zwłoki naszych bohaterskich orłów.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Dwóch najdroższych synów Polski oddała ziemi Warszawa na wieczne odpoczywanie. Płaczem, szlochaniem serdecznym rozstawała się stolica ze swymi żołnierzami, którzy posiadli serca całego narodu. Około 200.000 osób zaległo chodniki ulic, które przechodził kondukt ze zwłokami ś. p. Żwirki i Wigury, idącymi w wieczność. W pochodzie żałobnym szło za trumnami okrytymi chwałą powyżej 50.000 osób.

Już o godz. 9 rano wszystkie ulice, wiodące na Święty Krzyż zostały zamknięte przez podwójny kordon policji. Mrowie ludzkie zatrzymało się na przyległych ulicach, poprzez kordony dostają się tylko szczęśliwi posiadacze kart wstępu na uroczyste nabożeństwo żałobne i delegacje ze sztandarami i wieńcami. Delegacje te nie wchodzi do kościoła, lecz ustawiają się w szeregu na ulicach, które będą przechodził kondukt. Zajęty one przestrzeń trzech kilometrów. Korespondent Wasz naliczył 1650 sztandarów, a najpiękniejszych wieńców, artystycznie plecionych i przegromionych nie sposób było policzyć.

Komunikacja tramwajowa i autobusowa już od samego rana przestała istnieć. Cała Warszawa pogrążyła się w głębokiej żałobie. Nawet sklepy na przeciąg dwóch godzin zamknięto.

O godz. 9,30 kościół był przepelniony, nikogo już nie wpuszczano, świątynia była przewspaniała i przebogato udekorowana. Przecudne blaski słoneczne zlewały się z powodzią świateł i z dymem kadzideł. W prezbiterjum zajęli miejsce członkowie rządu, Sejmu i Senatu. Widzimy przedstawiciela marsz. Piłsudskiego: generała Składkowskiego, przedstawiciela Prezydenta: ministra Zawadzkiego, ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, ministra Budkiewicza, marszałków Sejmu i Senatu, Sławka i wielu, wielu innych dygnitarzy państwowych. Z lewej strony prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele państw obcych, prawie wszyscy attaché wojskowi obcych poselstw, następnie przedstawiciele władz cywilnych, samorządowych i wyżsi oficerowie.

W kościele Świętego Krzyża.

Na wysokim katafalku ustawiono na środku kościoła trumny naszych junaków podniebnych, wsparte na rzeźbionych orłach z rozpostartymi skrzydłami. Spowite są one w sztandary narodowe i międzynarodowe barwy lotnicze. Za katafalkami kłęczą żona i siostra porucznika Żwirki, p. Szymkowska z Wilna oraz trzy siostry inżyniera Wigury i jego babka. Przed trumnami leżą dwa olbrzymie wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej i dwa wieńce od marszałka Piłsudskiego, złożone tym, co walczyli o imię i przyszołość Polski.

Temperatura w świątyni jest niezwykle wysoka. Co chwila wynoszą mdlejące kobiety. Oczy wszystkich zwracają się na drobną postać nieszczęsnej wdowy. Z obu stron podtrzymują ją pod ręce krewni. Stania się i chwileje bezustannie, omdlewa im na rękach. Nie płacze, bo już nie ma sił i łez. Tłumione szlochaniem rozmodlonego i wzruszonego ludu raz po raz, jak potężna fala przechodzi poprzez kościół.

Uroczystą Mszę żałobną celebrowa ks. biskup połowy Gall w otoczeniu licznych kleru. W stallach zajęli miejsca kanonicy i prałaci. Przy organach zasiadł laureat państwowej nagrody muzycznej, mistrz Maklakiewicz. Rozlegają się pienia trzech najlepszych chórów warszawskich. Śpiewa „Halka“, chór opery stołecznej i chór świętokrzyski, w ogólnej liczbie ponad trzytysiąc osób. Pienia solowe z towarzyszeniem orkiestry wojskowej w pełnym komplecie wykonał soliści: Dygas, Mossakowski i Fedyczkowska. Zebrane tłumy w niezwykłym skupieniu słuchały nabożeństwa, szepcząc słowa gorącej modlitwy za zmarłych.

Nabożeństwo skończone. Na kazalnicy wstępuje kanclerz, ks. prałat Jachl-

mowski. Na pierwsze słowa kaznodziei „Żwirko nie żyje“ — odpowiedziano rozdzierającym płaczem. Kaznodzieja przewyciężając żal, który chwycił go

„Za swój i nasz triumf poległ“.

Aby idea, która ich ożywiła, żyła nadal w narodzie. Wszystko co w nich było jasne i wielkie pozostało nadal żywe, nie tylko w tej to chwili i w murach tego kościoła, ale i w sercach milionów Polaków. Historyczny kościół Świętokrzyski i kler polski żegna pełen żalu i wdzięczności tych, co pokazali światu siłę charakteru polskiego“.

Dramatyczny moment dosięgnął szczytu, gdy w czasie egzekwii żałobnych zemdlala siostra porucznikowej Żwirkowej i przez dłuższy czas nie można było jej docucić. Mury kościoła aż drżały od szlochu tysięcy wiernych.

Wiceminister spraw wojsk. generał Sławoj-Skiadkowski udekorował trumny ze zwłokami ś. p. Żwirki i inż. Wigury krzyżami kawalerskimi orderu Polonia Restituta.

Wreszcie koledzy, oficerowie lotnicy porwali na swe ramiona trumnę ze zwłokami por. Żwirki. Byli to: kap.

za gardło, głosił w serdecznych słowach krótkie dzieje dwóch sławnych nazwisk i dwóch sławnych żywotów młodych Polaków.

Kaszy, kpt. Adamiec, kpt. Kamiński, por. Rawicz... Trumnę ze zwłokami inż. Wigury ponieśli jego przyjaciele i współpracownicy oraz studenci Politechniki.

Trumny suną wzdłuż szpaleru żołnierzy ku głównemu wyjściu. Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego, które się zlewają z biciem rozkołysanych dzwonów świętokrzyskich. Rozlegają się dźwięki orkiestr, stojących z zewnątrz świątyni. Pada krótka komenda — prezentuj broń — i przęją się szeregi piechoty i kompanja lotnicza. A ponad głowami tylu tysięcy, majestatycznie płyną trumny z drogiemi szczałkami bohaterów. Składają je na kadłubach samolotów, przystrojonych w zieleń i wieńce przewspaniałe. Jakieś mitujące, dobre ręce rzuciły na trumnę bukiet róż szkarłatnych, które krwawić się będą w blaskach przepysznego słońca i mienić się, jak rubiny.

Ostatni pochód — wśród grobowej ciszy.

Olbrzymi kondukt formuje się na znacznej przestrzeni. Oficerów wszystkich rodzajów broni z całego kraju jest około tysiąc. Wśród tej wielkiej masy zdołaliśmy zauważyć jedynie delegację lotników - oficerów z Bydgoszczy z mjr. Praussem na czele. Delegacje z Pomorza i Poznania giną w tem mrowiu ludzkim.

Całe Krakowskie Przedmieście wysypane jest piaskiem i usłane żywym kwieciami. Po bokach ulic młodzież szkolna oddaje hołd najgłębszy swemu bohaterowi, którego cześć i miłuje nade wszystko. Pochylają się liczne sztandary, odkrywają się głowy. Tylu tych harcerzy, działwy szkolnej, są też małe bąki ze szkoły powszechnej Nr. 59 imienia por. Żwirki. Balkony i wystawy sklepowe przystrojone żałobnie. Wszędzie na balkonach i w oknach na dywanach umieszczone są podobizny bohaterów. Rzucają się w oczy fotografie, por. Żwirki, gdy na lotnisku warszawskim podczas raidu unosi swego jedynaka i całuje go.

Kondukt prowadzi w otoczeniu licznych duchowieństwa ks. biskup Gall. Za wieńcami oficerowie niosą na szkarłatnych poduszkach order i oznaczenia Zmarłych. Orszak żałobny wśród grobowej ciszy przesuwa się ulicami miasta, właśnie temi samymi, które Zmarli odbyli tak niedawno swój wjazd triumfalny.

Taka krótka droga od sławy — na cmentarz!

I ta niekończąca się procesja żałobna, któraby monarchy większym splendorem nie otoczyła. Właśnie kondukt zatrzymuje się przed lokalem Aeroklubu, gdzie dzwoniły niedawno kielichy i rozbrzmiewały wiwaty na ich cześć.

Z balkonu przemawia w podniosłych słowach dyrektor Akademii Sztuk Pięknych Pruszkowski, wielki miłośnik sportu lotniczego, pilot-amator. „Następcy tych Zmarłych, mówił on, młodzież nasza, podejmą sztandar tak bardzo wysoko podniesiony przez nich. Pokolenia następne żywił powietrza ujarzmią, pamięć por. Żwirki i Wigury będzie im drogowskazem w ofiarnej i odważnej pracy dla dobra Ojczyzny i ludzkości“.

Drugi raz kondukt zatrzymał się przed gmachem opery, wśród wielu tysięcy warszawian, którzy wypełnili obszerny plac Teatralny. Orkiestra opery żegnała bohaterów marszem żałobnym

szych lotników widnieją mogiły Władysława Reynonta i płk. pilota Piodowskiego.

Od samego rana tłumy ludzi zajęły miejsca na Powązkach. Nie sposób było ich usunąć. I dlatego nawet oficerowie-lotnicy nie mogli marzyć nawet, aby się dostać na cmentarz. Tylko dygnitarze państwowi, przedstawiciele państw obcych, delegacje, członkowie wycieczki lotewskiej, nasi koledzy - dziennikarze szkoccy, zostali wpuszczeni. Kilkunastotysięczny tłum został odcięty. Raz po raz łamie się kordon policji i wojska. Trumny przebijają się przez żywy zator ludzki. Gęsty, nieprzebyty tłum rozstępuje się jednak, posłuszny jak dziecko przed przybitą, pochyloną ku ziemi żałobną postacią wdowy i rodzinami zmarłych. Szloch wstrząsający przechodzi przez ten tłum. Warszawa żegna swych bohaterów na zawsze!

Nad grobem przemawiali kolejno: Minister komunikacji Butkiewicz, szef lotnictwa płk. Rayski, płk. Pietraszek, im. LOPP. prezes Martynowicz. Czemże są te słowa, choćby najpiękniejsze wobec przeobrzynego hółu całego narodu i wielkości ich idei, którą zostawili nam w testamentcie — wiary w niespożyte siły narodu polskiego!

Pióro wypada z ręki, gdyby chciało się opisać rozdzierającą chwilę pożegnania nieszczęsnej wdowy i rodzin po wielkich zmarłych. Śpiew żałobny, salwy honorowe (po wypadkach poznańskich zabroniono lotnikom unosić się nad kondukt — red.) dźwięki orkiestry, wstrząsające szlochy — wszystko to się zlało w jeden hymn pożegnalny, żałobny.

Pamięć ich nie zaginie!

Niema ich wśród żyjących. Według słów kaznodziei — zmarł por. Żwirko, sternik podniebnych lotów i inż. Wigura, twórca skrzydeł Jego.

Etap doczesności ich zakończył się. Polskie orły, stracone przez wrogi żywioł spadły wprost do ciemnych mogił. Ale duch ich skrzydlaty wiecznie rozpościerać się będzie nad narodem, krzewiąc wiarę szczytną w żywy genjusz i moc niespożyta narodu polskiego.

Nie zaprzepaścimy ich zwycięstwa!
(r.)

Balkon runął na przechodniów.

Warszawa, 16. 9. (tel. wł. — r.) Mimo ostrzeżeń komisariatu rządu, aby nie przeciężano balkonów domów na całej przestrzeni drogi żałobnej, balkony ugięły się od widzów. Przy ul. Powązkowskiej jeden z balkonów nie wytrzymał i runął na przechodzących. Kilka osób odniosło cięższe lub lżejsze rany i okaleczenia. Dwa pogotowia ratunkowe, które pełniły dyżur przy bramach cmentarza, pospieszyły natychmiast na

pomoc. Panika powstała ogromna. Niewiałby były niepoprawne w swym nieopanowanym przestrachu.

Napór widzów, skupiających się na chodnikach w niektórych miejscach był tak wielki, iż wypchnięto kilkanaście szyb wystawowych. Byłoby znacznie gorzej, gdyby większość kupców nie zamknęła na czas pogrzebu swych składów na znak żałoby.

Polska domaga się odroczenia spłaty długów amerykańskich.

Warszawa, 15. 9. (PAT.) Rząd polski notyfikował rządowi Stanów Zjednoczonych A. P. w Waszyngtonie zamiar odroczenia spłaty kapitałowej raty półrocznej długu, której termin płatności przypada dnia 15 grudnia br., a wysokość wynosi 1.370.000 dolarów.

Decyzję tę rząd polski oparł na punkcie 2 układu z dnia 14 lipca 1924 r., zawartego z rządem Stanów Zj., korzystając z prawa, przyznanego tym układem, dotyczącym spłaty zobowiązań, wynikających z akcji pomocy Hoovera prowadzonej w czasie wojny polsko-sowieckiej i w okresie powojennym.

Na temat spłaty długów zagranicznych istnieje u nas przekonanie, że bez względu na warunki trzeba płacić, aby w przyszłości wyrobić tem sobie kapitał zaufania. Naszym zdaniem takie stawianie sprawy jest błędne. Jeżeli nie płacą Niemcy kilkakroć od nas bogatsze, to w jakim celu mamy się sprządzać przez swą uciążliwość do rządu żebraków? Czemu mamy płacić, jeżeli nikt nie nabywa wytworów naszej pracy? Z tych powodów uważamy, że decyzja rządu jest słuszna. Polska nie powinna płacić wierzycielom zagranicznym ani jednego grosza więcej niż to czynią Niemcy. Przyszłemi kredytami możemy się nie martwić. Nie martwią się tem i nasi zachodni sąsiedzi.

Zwierciadło żydowskie.

Rozwój znów przy głosie. Bez solidarności nie marzymy o zwycięstwie.

W Bydgoszczy wznowił działalność „Rozwój”. Mamy więc w walce o utrzymanie naszego stanu posiadania — znowu naczelną komendę. Jest ona tem konieczniejszą, że ze stanu tego odbiera się nam piędź po piędzi, a wobec doskonale zorganizowanego, solidarnego ataku — obrona luzem nie wiele zdziałać może. Wystarczy przejść się po ulicach w Bydgoszczy, na których coraz więcej zadowolonych, obcych wschodnich twarzy, coraz głośniejszemu rozlega się żargon, jaki wyprosiła sobie nawet Palestyna. Niech więc rozwijowa trąbka dociera wszędzie, gdzie biją polskie i chrześcijańskie serca, niech w odpiernaniu wspólnego niebezpieczeństwa milkną wszelkie różnice i antagonizmy. W zwartym szyku maszeruje wróg — w takim samym hufcu musimy i my stanąć na obronnym wale.

Na hak z antysemityzmem! Obelgi żydów kanadyjskich. Hejże na Zachód i Gdynię! Wara od Wilna!!

Żydzi gotowi podnieść rejdach z powodu naszej akcji samoobronnej. Wdzieliby oni najchętniej członków „Rozwoju” w więziennych drelichach. Wszak idzie przez świat akcja żydowska, aby antysemityzm karać jako pospolitą zbrodnię — tak jak to czyni bezsromu bolszewicka Rosja. Wtedy raj żydowski zasumiałby całą potęgą swoich drzew, już dzisiaj tak nadmierne wyrosłych.

Żydzi u nas w kraju muszą się jeszcze liczyć z cierpliwością społeczeństwa polskiego. Zato za granicami naszego państwa już się niczem nie krępują, gdy idzie o Polskę. Oto próbki z ich ogródka:

W Kanadzie wychodzi angielska gazeta „Thunder” — Grzmot. W niej to żydzi składają „swoich uczuć przedzę i swych marzeń kwiaty” o Polsce. P. Shalom Leitchman pisze n. p. bez obślonek:

My, żydzi, jesteśmy wybitni na uniwersytetach nie tylko w Polsce, lecz po całym świecie. Gdzieby Polska była, gdyby nie żydzi? Gdzieby Rosja była dzisiaj, gdyby nie genjusz żydowski?

A kilka wierszy dalej:

Polacy w porównaniu z narodem żydowskim, są tylko drwałami i

czerpaczami wody, lecz my pragniemy żyć w spokoju z polskim ludem.

Zaś na dobitek:

Gdyby Niemcy zaopiekowali się Polską, myślę, że Polacy na tem by nie stracili. Wprawdzie, byłoby błogosławieństwem gdyby Polska zdecydowała użyć niektórych nowoczesnych metod w rozwoju kraju, jakie są w użytku dzisiaj w Rosji. Lecz dlaczego my, naród wyższy, mamy tracić czas nad argumentami z tymi, których uważamy za niższych intelektualnie i duchowo? Nie chcę zbyt chwalić, lecz wierzę, że z czasem Polska będzie pod kontrolą żydów, a gdy ten dzień nadejdzie, będzie to szczęśliwą dla nas godziną, i mam nadzieję, że będzie to dzień radosny i dla Polaków, którzy zresztą są naszymi braćmi, i zasługują na litość raczej niż na naganę.

W tym samym numerze drugi żydowin, p. J. G. Hamilton cieszy się mo-

żliwością: „iż Polacy otrzymają wkrótce bicie od Rosji lub Niemiec”.

Powie ktoś, że głosy zmyślone — nadesłano je nam drukowane czarno na białem.

Zresztą, nie szukając za ładami i morzami, wystrzeliła i u nas buta żydowska w formie, przechodzącej najśmielsze granice. Oto na łamach żargonowego „Hajntu” zatrząskuje wojowniczy p. Einhorn bramy naszych miast wschodnich przed Wielkopolanami. Nie chce zwłaszcza wpuścić rzemieślnika wielkopolskiego do Wilna, bo wraz z nim nastąpiłaby „tranfuzja złej krwi wielkopolskiego szowinizmu”. P. Einhorn nie ogranicza się do tych celnych słów — ale woła poufale na pomoc władze polskiej, którym każe, aby „namyślił się dobrze, zanim pozwolą urzeczywistnić ten dziki pomysł”.

Żydzi zapowiedzieli jawnie, że żadna siła nie powstrzyma ich w parciu ku polskiemu morzu, pragną też zagnieździć się znowu w naszych miastach zachodnich, a z Gdyni uczynić swoje osiedle. I w tym podboju apelują o po-

600 lat w Związku Szwajcarskim.



Kanton szwajcarski Lucerna obchodził w tym tygodniu 600 letnią rocznicę swej przynależności do Związku Szwajcarskiego. Wspaniałe pochody przeciągały przez miasto, przyczem najwspaniej była oddana grupa rycerzy z Rudolfem Habsburgiem na czele, którą przedstawia nasza rycina.

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.
Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem Włoch stał nieporuszony, z wygiętymi za siebie rękami, w których trzymał poły żakietu, głowę zwrócił ku drzwiom i coś nadsłuchiwał.

Po schodach rozlegał się tupot kroków paru osób. Piatti zaklął po włosku i szybko wciągnął znowu marynarkę na ramiona.

Równocześnie na salę weszli Kikut i Kluka.

— Ryśko — zawołał Kikut — z Edkiem się pokimisiło. Pojechał do Zbąszynia i dopiero jutro wróci. Gdyby był wiedział, że jego binia wpadnie nam w graby, to byłby najlepszy geszeft kantem puścił, aby się zaraz do niej dobrać.

— Więc cóż teraz będzie? — spytał Piatti.

— Ano musimy czekać na jego powrót. Możeby tymczasem sikorę na Górczyn do apartamentu mu odstawić?

— A puszczą to cię do mieszkania, gdyś go nie wynajmował? Zresztą bezpieczniej jest tu. A wróci Edek, to zrobi jak będzie chciał.

Kluka, który pierwszy raz dopiero zjawił się w tej zaimprovizowanej jaskini apaszów, zwrócił się z wielkim zainteresowaniem w stronę tapczana.

— Dobry wieczór panience — rzekł podchodząc do Dziuty wśród ironicznych grymasów. — To ci dopiero panienka wesela doczekać nie może i już się na przyjęcie narzeczonego naszykowała.

— Zostaw ją w spokoju — rzekł Piatti. — Jeżeli Edek aż jutro dopiero wraca, to trzeba pomyśleć, jak noc przepaść, bo co będziemy do rana robili?

Tymczasem o nocleg w opuszczonym budynku nie było trudno. Widocznie apasze w krytycznych chwilach szukali częściej na dłuższy czas przytułku w tem bezpiecznym miejscu, bo z przyległej komory wyciągli wypchane suchem liściem sienniki i poukładali je wzdłuż ścian do spania.



Kikut i Kluka przynieśli ze sobą sporą flaszkę monopolowej, chleb z okładką i ser, i podzielili się tem z Włochem. Czestowali i Dziutę, ale ona zbyła ich milczeniem.

Po kolacji, gdy już mieli się położyć Kikut zwrócił uwagę, że jeden z nich

powinien właściwie pilnować „narzeczonej towarzystwa”. Przekonawszy się jednak, że Dziuta jest mocnym sznurkiem w ten sposób przywiązana do tapczana, że wzięła jej siły i delikatne ręce w żaden sposób pętląc rozwiązać nie zdołają, postanowili zaniechać strażowania przy niej podczas nocy. Tylko Piatti dla pewności zrewidował, czy niema przy sobie scyzoryka lub czego innego, czemby sznury poprzecinać mógł. Nie znalazł jednak nic, bo mały scyzoryczek do robienia manicury miała Dziuta w torebce, którą apasze od niej odebrali i powiesili obok na ścianie.

Potem nagadawszy jeszcze dziewczynie sporo plugawych żartów i dowcipów, zgasili przylepioną do stołu świecę i położyli się spać.

Gdy zaległa cisza i ciemność, gdy Dziucie znikły z oczu te wstrętne, rozbestwione postacie kompanów Trupiszyna, poczęła Dziuta teraz dopiero spokojnie zastanawiać się nad swem położeniem, i wydało się jej ono stokroć okropniejsze, niż wtedy, gdy przebywał pod ustawiczem wrażeniem grozy i obrzydzenia.

Pod ścianą rozlegało się to cichsze to głośniejsze chrapanie i charczenie pospanych apaszów. Niebawem doszło ją też z miasta bicie wieżowych zegarów.

Biła druga godzina. Dziucie przyszedł na myśl Branicki. Czy on też przeczuwa, w jak strasznym położeniu znajduje się jego narzeczoną? Z pewnością jest przekonany, że dostała się

moc do polskiego rządu. Kiedy naodwrot Wielkopolanie i Pomorzanie, którzy tyle bohaterstwa i męczeństwa złożyli na ojczystym ołtarzu, chcą w szczuplej garstce przesiedlić się na polski wschód — p. Einhorn woła groźnie „nie pozwalam!” i nawołuje rząd do robienia porządku z natrętnymi przybyszami.

Zaiste do przedmajowego rządu, żeby najgorszego — nie ośmielały się p. Einhorn tak przemawiać.

Nowe ogniwa w żydowskim łańcuchu komunistycznym.

Kiedy już Wilno na tapecie, zobaczymy, jakie to w niem błyszczą zazdrosne kwiatki? Odszukać je najłatwiej na sali sądowej, gdzie sądzą wywrotowców. Oto tylko sądowy plan jednego dnia:

„Za kolportowanie moskiewskiej „Trybuny Radzieckiej” i przewożenie judaszowych srebrników propagandowych żyd Bendet Berger skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Na taką samą karę skazany Lejba Lewin za sianie druków komunistycznych.

Za rozpowszechnianie plakatów antypaństwowych skazani na rok twierdzy Lejba Drejzensztok i Szymon Kopolowicz, dwa żydowskie ptaszki, maczające także palce w spisku komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi.

Takich procesów ma Wilno długi rejestr — ale poczciwa i patriotyczna krew wielkopolska zdemoralizowałaby to miasto, opodal którego stała koryska największego naszego wieszczka, którego harfa najsiłniej zapadła w nasze dusze i serca.

Zatarg między Reichstgiem i rządem Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Komisja ochrony praw parlamentu Rzeszy przyjęła wczoraj wniosek narodowych socjalistów, wzywający kanclerza Papena, ministra Gayla, oraz sekretarza stanu Planecka do stawienia się przed specjalną podkomisją śledczą, która zajęć się zbadaniem wydarzeń poprzedzających rozwiązanie Reichstagu.

Duńscy rybacy oburzeni na Niemców.

W czasie ćwiczeń floty niemieckiej na Bałtyku przepłynęło około 40 okrętów szybko przez wody duńskie, nie zważając na znaki, wyłożone przez rybaków. Skutkiem tego została zniszczona znaczna część sieci duńskich rybaków. Duńczycy żądają odszkodowania.

szczęśliwie do pensjonatu i nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo. Może jutro albo pojutrze dopiero przekona się, że jej tam niema, i rozpocznie za nią poszukiwania. Bez wątpienia poruszy ziemię i niebo, ale czy ją odnajdzie? A jeżeli ją ostatecznie wyswobodzi z rąk lotrów, to w jakim stanie?

I na myśl o zobaczeniu się z Branickim w takich warunkach, poczęła wic się na tapczanie i zgrzytać zębami z taką rozpaczą, że niekiedy cichło chrapanie apaszów, jakby wskutek zgrzytów jej rozpacz obudzenia się byli bliźcy.

Dziuta wskutek ustawicznego przerażenia i wyczerpania popadła w odrętwienie, jakby w agonję myśli i uczuć. Dopiero po godzinie, wskutek oziębionej na sali temperatury, przyszła do siebie i poczęła się zastanawiać nad sposobami ratunku.

Na niczyją pomoc, jak tylko na własną, liczyć nie mogła. Do tapczana przywiązywał ją w pasie gruby sznur. Gdyby mogła się tak zwinąć, aby dostać go w zęby, przegryzłaby go z pewnością, choćby go miała gryźć do białego rana. Ale to było niepodobieństwem. Nóż, choćby najlichszy, ocaliłby ją, a przynajmniej dopomógł do uwolnienia się z więzów. Ale i tego nie miała.

Nagle strzeliła jej do głowy myśl, desperacka, a raczej dziecinna, której chwycić się może tylko kobieta, znajdująca się w tak strasznym położeniu, jak Dziuta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „Morskie Oko” dn. 17 bm. i dni następnych wielki film egzotyczny „SYN IN-DJI”, w roli głównej niezrównany Ramon Novarro. Nadprogram, najnowsze tygodniki.

Kino dźwiękowe „Bajka” dziś i dni następnych potężny dramat p. t. „MADAME SATAN”, genialnego twórcy Cecil de Mil-le’a. Nadprogram dźwiękowa kreskówka.

Bezpośrednia linja morska Brazylja — Polska.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, iż od pewnego czasu Brazylja wykazuje zainteresowanie Gdyni oraz możliwością zaprowadzenia stałej bezpośredniej linii okrętowej Rio de Janeiro — Gdynia.

Pierwszy statek „Joazeiro”, należący do Lloydu brazylijskiego, przybył do Gdyni w dniu 29 stycznia br. Była to pierwsza podróż próbna. Kapitan tego

statku po powrocie do Brazylii udzielił wywiadu prasie, która o Gdyni i jej obrotach portowych umieściła szereg artykułów, nacechowanych sympatją dla polskich poczynań morskich.

Wkrótce, bo dnia 18 bm. ma przybyć do Gdyni statek Lloyd brazylijskiego „Cabedello”, który ma zamiar załadować transporty towarów polskich, przeznaczonych do portów brazylijskich.

Kto chce być pięknym, cierpieć musi.

Jeden z tutejszych elegantów, p. B., dał sobie zrobić manicure w jednym tutejszym zakładzie fryzjerskim. Ta napozór, tak niewinna operacja, miała jednak fatalny skutek, gdyż z lekkiego zranienia powstał najpierw poważny obrzęk ręki, a wreszcie zakazanie krwi, tak, że nieszczęśliwemu elegantowi, o ile się nie odda pod opiekę osławionych tutejszych eskulapów, grozi utrata ręki, jeżeli jeszcze nie gorsze konsekwencje.

Łuk tęczy „Gdynia — Split”.

Wspaniałe uroczystości polsko-jugosłowiańskie w Dalmacji.

Od jednego z naszych sympatyków znanego działacza kulturalno-oświatowego i najwybitniejszego obok ks. Kneblewskiego, promotora polsko-jugosłowiańskiego zbratania, otrzymujemy następującą, wielce interesującą korespondencję:

W dniu 8 bm. odbyły się na wyspi Solcie obok Splitu w Dalmacji dwie wspaniałe uroczystości polsko-jugosłowiańskie, mianowicie uroczyste umieszczenie kopji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w kaplicy „Domu Polskiego” nad Adriatykiem.

W obu uroczystościach, oprócz wielkiej wycieczki polskiej, liczącej około 70 osób, wzięli udział liczni przedstawiciele jugosłowiańskich władz cywilnych i wojskowych oraz olbrzymie tłumy ludności wyspy Solty i okolicznych wysp wybrzeża dalmatyckiego.

Przybywający ze Splitu statek z wycieczką polską witały w porcie wyspy tłumy ludności ze sztandarami, z przed stawicielami miejscowych władz na czele przy dźwiękach orkiestry i strzelców armatnich. Przy wyjściu ze statku powitał przybyłych pięknym przemówieniem naczelnik miejscowej gminy

Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej wyniesiono ze statku w uroczystej procesji do kaplicy „Domu Polskiego” nad Adriatykiem. Przed wejściem do kaplicy przemówił przewodniczący komitetu budowy kaplicy prof. dr. T. Hilarowicz który odczytał dokument, nadesłany przez miasto Wilno. Imieniem biskupa diecezji splitskiej przemówił ks. kan. Herculian Luger, który w porywających wyrazach nakreślił rolę dziejową Polski, a po wniesieniu obrazu do kaplicy, który proboszcz miejscowy ks. Marin Bezić przyjął w swą opiekę, odprawił Mszę św. Przed kaplicą wręczyła pan Jadwiga Hilarowiczowa ks. M. Bezicowi dary polskie dla kościoła parafjalnego w Grohote, a to obraz św. Kingi (daw. klasztoru Klarysek w Starym Sączu) i błog. Salomei (daw. klasztoru św. Andrzeja w Krakowie).

Dokument, nadesłany przez miasto Wilno w formie dyplomu, stwierdza, że kopja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej jest darem m. Wilna dla kaplicy polskiej nad jugosłowiańskim Adriatykiem i że kopja ta malowana jest przez artystę malarza Michała Kuleszę, poświęcona została przez s. p. ks. bisk. Bandurskiego. Dokument ten podpisany jest przez prezydenta m. Wilna p. J. Foljowskiego, proboszcz parafii ostrobramskiej ks. dr. St. Zawadzkiego i p. M. Kuleszę. Na obrazie przytwierdzone srebrną tabliczką, upamiętniającą, że stanowi on dar m. Wilna.

Podczas Mszy św. zasiadali w prezbiterjum zastępca bana Dalmacji (woj-woda), dr. Ivić, generał Aranjelović, przedstawiciel posła R. P. w Belgradzie p. radca Glinka i prezes naczelnego komitetu akcji polsko-jugosłowiańskiej p. prof. Hilarowicz

Po Mszy św. odbyło się przed kaplicą poświęcenie sztandaru organizacji „Za-

konu Bolesława Chrobrego” (białego błękitnym krzyżem), którego dokonał delegat biskupi ks. kan. Luger. Ojcam chrzestnymi sztandaru byli p. Jadwiga Hilarowiczowa i Don Marin Bezić.

Po tej uroczystości ruszył ogromny pochód do Domu Polskiego nad Adriatykiem, drogą ozdobioną bramami triumfalnymi, gdzie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Odsłonięcia dokonał po przemówieniu w języku jugosłowiańskim prezes nac. komitetu po rozumiewawczego polsko-jugosłowiańskiego p. prof. Hilarowicz, który na za-

kończenie swej przemowy wniósł okrzyk na cześć króla jugosłowiańskiego Aleksandra i prezydenta Mościckiego, które to okrzyki wielokrotnie powtórzyły zgromadzone tłumy uczestników Orkiestra zaś zagrała jednocześnie odpowiednio hymny narodowe, t. j. polski i jugosłowiański.

Prócz tego przemawiali jeszcze p. Wacław Pasiakiewicz z Łodzi im. P. O. W. p. Włodz. Segda ze Lwowa im. Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych oraz p. Marjan Artemski im. Akademickiego Zw. Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. Na ce odpowiedziało szereg mówców jugosłowiańskich, a to bana Dalmacji dr. Ivić, gen. Aranjelović, ks. kanonik Luger oraz przedstawiciel ludności wyspy Solta dr. Kalebić. Imieniem miasta Splitu przemawiał dr. Bulić, im. mieszkańców wyspy Hvar p. Pavicić, prezes głównego zarządu jaderskiej straży dr. Rucić i sokolstwa jugosłowiańskiego Pery.

Na zakończenie uroczystości przemówił zastępca konsula gen. R. P. z Zagrzebia p. Kowalik. Przedstawiciele Splitu udekorowali tablicę wspaniałym wieńcem laurowym.

Jako pierwsi czterej przedstawiciele założonej w lipcu br. w Gdyni Gwardji Mórz Słowiańskich zaciągnęli honorową straż przy tablicy 4 młodzieńców z wyspy Solta, którym podziękował inicjator tej gwardji p. prof. Hilarowicz.

Po uroczystościach odbył się wspólny obiad, w którym uczestniczyło 150 osób Szcześliwą owacę podesz obiadu urządzono po jego przemówieniu b. min. E. Kwiatkowskiemu, jako twórcy Gdyni. W czasie obiadu przemawiali jeszcze ze strony jugosłowiańskiej b. minister Gri-

ogono, dalmatyńczyk, prezes polsko-jugosłowiańskiego stowarzyszenia w Splicie oraz dr. Zavorović z Uzgorca.

Dzień ten był najwspanialszą manifestacją polsko-jugosłowiańskiego braterstwa, jaką dotychczas w Jugosławii urządzono i widziano. Zgromadzona ludność wznosiła częste okrzyki na cześć Gdyni i Morza Polskiego.

MINISTER PIERACKI I WOJEWODA POMORSKI W GDYNI.

Od wczoraj wieczora bawi w Gdyni minister spraw wewnętrznych Pieracki w towarzystwie wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa, którzy przybyli w celu przeprowadzenia ogólnej inspekcji podległych im urzędów administracyjnych

Równocześnie wrócił też z Warszawy po kilkunastodniowym pobycie nowy Komisarz Rządu p. Czerwiński.

ZAKOŃCZENIE POLICYJNEGO KURSU PLYWACKIEGO.

Dnia 14. bm. w zakładach kąpielowych odbyło się zakończenie kursu pływackiego urządzanego przez Komisarjat Rządu dla wyszkolenia posterunkowych Pol. Państw.

Kierownikiem kursu był urzędnik Komisarjatu p. Koehler, który w stosunkowo krótkim okresie instrukcyjnym wyszkolił 22 posterunkowych w sztuce pływania z dobrym wynikiem, jak to wykazał końcowy popis urządzony w obecności wicekomisarza Rządu inż. Szaniawskiego, nacz. Wydziału Bezpiecz. Publ. p. Szacherskiego, naczelnika komisarjatu Pol. nadkom. Sozańskiego i red. Mistata.

Kursa takie, jak nas poinformowano, odbywać się będą dla posterunkowych policji corocznie, tak aby każdy pełniący nad morzem służbę posterunkową w razie potrzeby, miał możliwość nieść pomoc tonącym.

OSWIADCZENIE.

We wczorajszym numerze naszego pisma, wskutek przeoczenia korektora, umieszczone zostały pod artykułem p. t. „Wyjaśnić jak najprędzej” nazwiska osób, które podpisały oświadczenie w sprawie kapitana portu p. Zaleskiego, mimo że w ustępie drugim tego artykułu jest wzmianka, że nazwiska tych osób narazie nie zostaną ujawnione, z łatwo zrozumiałych powodów, ażeby nie utrudnić ewentualne dochodzenia.

Mamy niepiękną nadzieję, że jak długo stoi na czele Urzędu Morskiego człowiek o kryształowym charakterze i żelaznej ręce, nie dopuści do żadnych represyj wobec podpisanych na tem oświadczeniu osób, będących w zawieszce służbowej, dopóki dochodzenia nie ustają, kto jest winnym tej nad wyraz przykrej aferze, czy niesumienni oszczercy, czy też obwiniony o czynny karygodny urzędnik.

ROWERZYŚCI, UWAGAJCIE NA SVOJE KOŁA.

Pojawił się znów w Gdyni szczer rowerowy, którego łupem padają pozostawione bez dozoru rowery. W jednym tylko dniu, dnia 14. bm. zdołał on skraść dwa rowery, a to na ul. 10 Lutego biednemu robotnikowi Walerjanowi Fredzie z Chylonji oraz Bolesławowi Pichilskiemu, depeszowemu urzędu telegraficznego, który rower pozostawił na chwilę przy ul. Św. Jańskiej. Jest to dowód wielkiej bezczelności złodziejstwa skoro kradzieży dokonać ośmielił się na dwóch najruchliwszych ulicach miasta.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Skwer Kościuszki 4 l.

Sensacyjna publikacja niemiecka o sprawie polskiej.

(KAP) W ostatnich dniach ukazała się w Berlinie sensacyjna broszura p. t. „Die polnische Frage” (druk: G. Mönch, Friedberg-Hess.) pióra Fritz Sellina, która zasługuje na uwagę nie tylko Polski i Niemiec.

Jako motto postawił Sellin na czele swych wywodów hasło: „Kwestja polska rozstrzygnie o przyszłości Europy!”

Fritz Sellin, jak łatwo wyczytać między wierszami, to były pruski oficer sztabowy, wywodzący się ze starej szlacheckiej rodziny. Do napisania swej publikacji zabrał się z sumiennnością i z obiektywizmem. Ta rzeczowość pozwoliła mu ustalić, że: pokojowi Europy zagrażają dwa zasadnicze zagadnienia: 1) antagonizm Niemiec wobec Polski i 2) propaganda rosyjskiego bolszewizmu.

Sellin kreśli międzynarodową sytuację Polski, ściśniętej w obcęgii niemiecko-bolszewickie, zaznacza karygodne zapomnienie o olbrzymiej zasłudze Polski, która w r. 1920 pierściami swych bohaterów żołnierzy osłoniła zachodnią Europę przed zalewem bolszewickim, ratując kulturę chrześcijańską.

Głównym trzonem wywodów Sellina jest dowód, przeprowadzony przezeń na podstawie wyłącznie niemieckich źródeł, że

Skutki niejasnego rozporządzenia

Warszawa. (Tel. wł. r.) Na terenie Warszawy zaszły poważne komplikacje z opłatą kwitów komornianych na rzecz Funduszu Bezrobocia, bowiem wydział finansowy magistratu nie posiada starej jak i nowej ewidencji nowych domów, jak również gmachów państwowych, posiadających podnajemców. Pobieranie opłat w wypadku, jeśli właściciel nie wystawia kwitu, jest sprzeczne z art. 9 rozporządzenia, z którego wynika, że opłaty na rzecz bezrobotnych pobierane są wyraźnie od kwitów komornianych, a nie od samego komornego.

Kapitał holenderski u polskiej furty

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) W Warszawie przebywa przedstawiciel banków holenderskich, które oświadczyły gotowość sfinansowania wielkich prac kanalizacyjnych i budowy dróg narazie w Gdyni i w Rzeszowie. Suma, jaką banki holenderskie chcą ulokować w Polsce wynosi narazie 5 milionów guldów, czyli mniej więcej dwadzieścia milionów złotych. Warunki pożyczki są podobno dosyć dogodne, a rokowania w tej sprawie miały się posunąć już dosyć daleko.

Pomorze i t. zw. „Korytarz polski”, mimo naciśniętych metod germanizacyjnych tam stosowanych — językiem i kulturą wielką są nierozdzielną częścią Polski. Osobno rozpatruje Sellin sprawę Prus Wschodnich i — na podstawie materiału statystycznego — określa spokojnie pozycję tej prowincji niemieckiej w ogólnym bilansie polityki europejskiej.

Broszura Sellina jest prawdziwym „zdarzeniem” politycznym i powinna na opinie zagraniczną wywrzeć odpowiedni wpływ. A może spełni się i to, co pisze Alfred Falk („Allg. Rundsch.” 3. 9. 32 r.), może Sellin zdoła „in die deutschen Köpfe die Wahrheit über das so viel gelästerte Polen hineinzuwähmern” (wbicie w głowy niemieckie prawdę o tak strasznie oczernianej Polsce)...

Marszałek Piłsudski przenosi się na stały pobyt do Sulejówka.



Ale niech przedtem każe w Sulejówku przeprowadzić taki remont!

Mord w zakładzie dla obłąkanych.

Warjata udusił swoją żonę.

Wstrząsający dramat rozegrał się w murach zakładu dla obłąkanych w Choroszczy pod Białymstokiem. Do kancelarii szpitala przybyła jakaś pani i prosiła o widzenie się z pozostającym tam w leczeniu pacjentem Mikołajem Kalinowskim.

Ponieważ Kalinowski uważany był za spokojnego warjata, pozwolono mu wyjść ze znajomą do parku szpitalnego. Minęła godzina i dwie, a warjata do kancelarii nie wrócił. Po czterech godzinach ukazał się Kalinowski, ale sam, bez znajomej. Twarz jego była podrapana, a na szyi widoczne były długie krwawe pręgi.

Na zapytanie służby, co te ślady oznaczają, warjata odparł, chichocząc wesoło, że raz wreszcie udało mu się pozbyć żony i zamordował ją.

Gdy zdumiona służba nie wierzyła tym słowom, Kalinowski, śmiejąc się w dalszym ciągu donośnie, zapewniał, że uczynił to własnoręcznie i w tak zmyślny sposób, że sąd nigdy o jego zbrodni się nie dowie. Humor warjata przemienił się wreszcie w szal, tak, że musiano zaniechać dalszej indagacji i zająć się odszukaniem nieznanego.

W parku jednak nieznanego nie było. Przetrzęsnięto również wszystkie zakamarki, aż wreszcie w piwnicy, mieszczącej się w ruinach b. pałacu Branickich, znaleziono zmasakrowane ciało kobiety.

Ostrzeżenie.

(KAP). W Warszawie i na prowincji, a głównie w uzdrowiskach obchodzi instytucje i mieszkania osób zamożnych oraz wpływowych niejaka Katarzyna Sławińska, ubrana w habit zakonny koloru brązowego, czarny welon na głowie, lat około 70, przedstawiając się za siostrę misjonarkę i zbierając datki rzekomo na kościół lub zakład dla starców i sierot.

Osoba powyższa nie jest zakonnicą, nie ma prawa noszenia sukni zakonnej i zbierania ofiar. W razie zgłoszenia się jej należy oddać ją w ręce policji.

Latająca rodzinę wylowiono z morza.

Tromsø, 15. 9. (PAT) Rodzina Hutchinsona, odbywająca lot ponad Atlantykiem wraz z załogą, złożoną z czterech ludzi, została uratowana. Samolot wraz z „latającą“ rodziną wylowiono z morza i przewieziono do Finsbu, położonym na wschodnim wybrzeżu Grenlandji.

Dzień Pułaskiego w Ameryce.

Nowy Jork, (PAT) Prezydent Hoover wydał proklamację, wzywającą do uroczystego obchodu „Dnia Pułaskiego“, który przypada dn. 11 października jako w 153 rocznicę bohaterskiej śmierci Pułaskiego pod Savannah.

Proklamacja podkreśla związek tej rocznicy z rocznicą Waszyngtona, pod którego wodzą Pułaski tak dzielnie walczył.

Gorgułow święty.



Jest to jedna z najwierniejszych fotografii tego dziwnego człowieka, który umarł na szafocie jako fanatyk. Jeżeli Gorgułow grał komedję do ostatniej chwili, to świat nie miał chyba jeszcze podobnego mu komedianta!

Przy zwłokach żadnych dokumentów nie znaleziono, tak, że niewiadomo, kim jest kobieta, która padła z ręki warjata. Pozycja zwłok wskazywała, że stoczyła ona długą walkę z szaleń-

cem, dopóki ten nie zadusił jej potężnymi łapami.

Furjata umieszczono w osobnej celi, zaś w sprawie identyczności zamordowanej policja prowadzi dochodzenia.

Skarb koronny na dnie morza.

Nowy rząd republiki meksykańskiej uchwalił wydobyć z dna morza skarby koronne straconego cesarza Maksymiljana. Skarb ten zwycięski rząd rewolucyjny skonfiskował. Wartość tego skarbu przekracza 4 miliony dolarów. Przechowany był w szafie pancernej statku.

Minęło 21 lat, gdy 12 maja 1911 statek „Merida“ zderzył się w odległości 52 mil od wybrzeży wirgińskich z „Admirałem Farragut“. Bezpośrednio po wypadku zatonął. Na pokładzie znajdował się uciekający przed rewolucjonistami prezydent Meksyku Diar. Wiózł on ze sobą nie tylko własny majątek, ale i skarb państwowy, w skład

którego wchodził między innymi skarb koronny straconego cesarza Maksymiljana. Skarb ten zwycięski rząd rewolucyjny skonfiskował. Wartość tego skarbu przekracza 4 miliony dolarów. Przechowany był w szafie pancernej statku.

Nowo utworzony rząd meksykański postanowił skarby te wydrzeć dnu morskemu. W tym celu wysłany zostanie kpt. Bowdwin na czele ekspedycji, zaopatrzonej w dwa statki, mającej udać się na miejsce katastrofy.

Fazy zaćmienia księżyca.



Onegdaj mieliśmy prawie całkowite zaćmienie księżyca, które nasz fotograf redakcyjny, dzięki wspaniałej pogodzie, kolejno we wszystkich fazach schwył na płytę. Widzimy więc, jak jasny księżyc powoli i stopniowo się zaciemnia, aż staje się zupełnie niewidoczny. Zdjęcie dokonane zostało w Karwi nad brzegiem morza. Jak się ono naszym Czytelnikom podoba?

Anglicy przeciw pomocy dla państw rolniczych.

Stressa, PAT. Komitet finansowy konferencji w Stressie dyskutował dziś francuski projekt międzynarodowego funduszu, nazwanego przez autorów stabilizacyjnym. Celem tego funduszu miałyby być przyczynienie się do stopniowego zniesienia ograniczenia dewizowego drogą wzmocnienia rezerw dewizowych banków emisyjnych. Według projektu, wysokość, warunki, termin i cele pożyczek, udzielanych z funduszu banków emisyjnych byłyby określone każdorazowo, tak, że pożyczki te mogłyby służyć także do odmrożenia portfeli rolniczych zgodnie z projektem, przyjętym na konferencji bloku rolnego w Warszawie.

Fundusz miałby być zasilany udziałem wszystkich państw europejskich. Kwestje techniczne miałyby być powierzone bankowi rozrachunków międzynarodowych, lecz fundusz miałby stanowić oddzielną osobę prawną.

W dyskusji kilku delegatów projekt poparło, natomiast delegat angielski oświadczył, że Wielka Brytania nie mogłaby uczestniczyć w funduszu.

Zjazd Warmjaków w Głotowie.

Królewiec, 15. 9. (PAT) W Głotowie na Warmji odbył się doroczny odpust, który zgromadził liczne rzesze ludności polskiej. W Głotowie znajduje się kopja z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ufundowana przez biskupa Szezbeka w roku 1230.

Wogóle można stwierdzić, że Wielka Brytania ustosunkuje się do wszystkich projektów wysuniętych w Stressie z daleko idącą rezerwą i nie chce uczestniczyć w pomocy dla państw Europy środkowej i wschodniej. Zdaniem delegata angielskiego, państwa te przede wszystkim powinny obniżyć swe taryfy celne. Komisja finansowa odrzuciła się obecnie do piątku, powierzając delegatowi holenderskiemu opracowanie raportu.

Samobójstwo reżysera filmowego.

Tajemnica jego testamentu.

Hollywood, w wrześniu. Reżyser filmowy Paweł Bern popełnił w kilka dni po poślubieniu artystki filmowej Joan Harnow samobójstwo. Takiego zakończenia krótkiego wspólnego życia młodej pary nikt się nie spodziewał. Wiadomo było tylko, że między małżonkami doszło na tle jakiejś sceny w kabarecie do zatargu. Bern, uniesiony zazdrością, czynił żonie swej ciężkie zarzuty. Później napisał do niej list, w którym przyznaje, że ją krzywdził i prosił o wybaczenie. Trudno przypuszczać, aby drobny zatarg, jaki się wydarzył może w każdej rodzinie, był istotną przyczyną samobójstwa. To też w kołach artystów filmowych krążyły

80 LAT
UDOŠKONALAMY NASZE
WYROBY

Pulsa

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO
PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

15 wyroków śmierci w Sowietach za kradzieże.

Moskwa, PAT. Ogłoszono ostatnio w ZSRR 15 wyroków śmierci. 12 wyroków zapadło w różnych miejscowościach na Kaukazie za kradzież na kolejach na ogólną sumę pół miliona rubli.

Pod Leningradem rozstrzelano dwóch chłopów za kradzież krowy w kolektywie. W procesie pracowników pocztowych w Leningradzie skazano 15 ludzi na więzienie od 3 do 10 lat za kradzież przesyłek.

Niemieckie osady żołnierskie nad granicą.

Berlin, PAT. „Lokal Anzeiger“ donosi, że na Śląsku niemieckim w powiecie wołoskim w odległości około 13 km. od granicy polskiej założona została z funduszy pomocy pierwsza kolonia żołnierska.

Przy poparciu finansowym rząd Rzeszy zakupić ma 500 mórg ziemi, na których mają być osiedleni niemieccy żołnierze frontowi. Powstało już 13 osad. Osady te pozostają pod kontrolą śląskiego towarzystwa ziemskiego.

Rakieta z pasażerem.

Berlin, we wrześniu.

Kierownik tutejszego lotniska raketowego Inżynier Nebel ogłasza, że w najbliższych dniach wystrzelona zostanie poraz pierwszy rakieta, obsadzona pilotem. Rakieta ma 8 metrów wysokości. Na jej czubku umocowano motor z lekkiego metalu, do którego materiały zapędowe dopływają przy pomocy nacisku powietrznego. Poniżej tanku benzynowego umieszczono w rakiecie kabinę pasażerską. Specjalne urządzenia umożliwiają kierowanie rakieta w czasie lotu. Po osiągnięciu wysokości 1000 metrów, rakieta zacznie opadać. Szybkość opadu ma hamować spadochron. Pilot raketowy opuści raketę także przy pomocy spadochronu.

Niebawem się dowiemy, jak się ten ciekawy eksperyment skończy.

Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyżur apteczny pełni do końca bież. tygodnia apteka „Pod Orłem“ przy Rynku. Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 19,15 do 20,15.

Repertuar kin:

Pałac: „Szansonistki“ oraz wesół nadprogram „Łowca posagowy“.
Stylowy: „Pajak“.
Żak wyświetla sensacyjny film p. t. „Spalona mosty“.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 17 i 18 bm. p. dr. Woyciechowski, ul. Solankowa 60.

Teatr Zdrojowy m. Inowrocławia. W niedzielę 18 bm. o godz. 8,30 gościć będzie na scenie Teatru Zdrojowego zespół artystów teatru toruńskiego. Goście toruńscy odegrają wyborną, pełną czaru najczystszej poezji komedię w 3 aktach D. Nicodemi'ego p. t. „Gałganek“. Kapitalne kreacje niezrównanej naiwnej p. J. Porębekiej i jej partnera p. K. Bendy oraz udział czofowych sił zespołu toruńskiego pp. Małkowskiej-Kozłowskiej, Królikowskiej, Lenczewskiej i Jaworskiego stanowić będą pierwszorzędną atrakcję artystyczną. Bilety wcześniej w księgarni p. Knasta.

Nabożeństwo żałobne za tragicznie zmarłych lotników odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 9 rano w kościele Matki Boskiej.

Na Komitet „Dni Szopenowskich“.

W dniach 16 i 18 bm. od godziny 8 do 13 odbędzie się sprzedaż uliczna i kwesta publiczna na rzecz Komitetu „Dni Szopenowskich“ w Inowrocławiu.

Celem zebrania odpowiednich funduszy sprzedawac się będzie: żetony z podobizną Szopena po 50 gr, pocztówki po 20 gr oraz broszurki o Szopenie po 50 gr. Ponadto członkowie Komitetu „Dni Szopenowskich“ mogą nabyć za 10 zł wspaniałą monografię o Szopenie

10-lecie „Sokoła“ w Złotnikach Kujawskich.

W niedzielę 11 bm. — jak już pokrótce donosiliśmy — Tow. gimn. „Sokol“ w Złotnikach Kujawskich obchodziło bardzo uroczyste 10-lecie swego istnienia. Na jubileusz ten przybyli bratnie gniazda z Inowrocławia, Gniewkowa, Kruszewicy, Tupadeł, Mątew i t. d. Ogółem było obecnych około 300 sokołów i sokolic.

O godz. 11 wyruszone przy dźwiękach orkiestry pomimo niepogody do kościoła parafialnego, gdzie mszę św. odprawił ks. prob. Sobieszczak, wygłaszając jednocześnie podniosłe kazanie.

Po defiladzie nastąpiło uroczyste posiedzenie, które zajął wiceprezes miejscowego gniazda p. Józef Przybylski, witając w serdecznych słowach druhów i gości.

Posiedzeniu przewodniczył prezes okr. Ziętowski. Wyczerpujące sprawozdanie z 10-letniej działalności gniazda w Złotnikach Kujawskich odczytał sekretarz Przybylski, poczem zostały wręczono dyplomy za zasługi „położone na niwie sokolej: M. Bachowskiemu, W. Łosińskiemu,

pióra prof. L. Binental, która w księgarniach kosztuje 30 zł.

Korzystajmy więc z okazji i nie szczydźmy grosza na ten podniosły cel.

Kronika policyjna.

Kradzież roweru. Michał Gimza z Osniszczewka (pow. Inowrocław) doniósł o kradzieży roweru męskiego z przed gmachu starostwa w Inowrocławiu, wartości 70 zł.

Za opilstwo i walenie się doprowadzono do komisariatu Jana Paluszczaka ze wsi Stodółno, pow. Mogilno.

Na kradzieży węgla kolejowego przytrzymał Teodora Kwaśniewskiego z ul. Młyńskiej 40.

Władysław Rolirad z Rębina doniósł, że nieznanymi sprawcy skradli mu z woza przy ul. Szymborskiej 2 worki pszenicy.

Czyja zguba? Na jednej z bocznych ulic m. Inowrocławia znaleziono dwa złote pierścienki z monogramem, po które prawy właściciel może

Z obrad sekcji Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Inowrocławiu.

Pod przewodnictwem prezesa insp. Nowakowskiego odbyło się posiedzenie sekcji Miejskiego Komitetu P. W. i W. F., na którym załatwiono szereg spraw. W miejsce prof. Krasonia wszedł do sekcji prof. Kadlec, a w zastępstwie oficera P. W. i W. F. kpt. Symonowicz por. Prandecki. Po stwierdzeniu, że wszystkie uchwały sekcji zostały wykonane, przystąpiono do omówienia sprawy urzędzenia w dniu 25 bm. „święta sportowego“. Program tej imprezy zostanie w swoim czasie ogłoszony w prasie. Akademię sportową urządzi się dopiero w miesiącach zimowych. W dniu tym będzie wyświetlony specjalny film propagandowy. Postanowiono, że przed rozpoczęciem seansu insp. Nowakowski wygłosi krótkie przemówienie okolicznościowe.

W dalszym ciągu obrad por. Prandecki zwrócił się do prasy miejscowej, aby zachęcała mło-

się zgłosić w godzinach urzędowych w komisariacie P. P. na miasto Inowrocław.

Kradzież garderoby. W nocy z 13 na 14 bm. nieznanymi sprawcy włamali się przez okno do mieszkania rolnika Jana Kozieja w Płonkówku (pow. Inowrocław), skąd skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej ogólnej wartości 500 zł. Dochodzenia w toku.

Bacność, robotniczo i robotniku!

Komunikat Ch. Z. Z. filja Inowrocław.

Wstąp do szeregów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i zapisz się na członka, a przekonasz się, że

twoje bolączki w sprawach zarobkowych i wsparciach ubogich gminnych będą uczciwie i rzetelnie załatwione. Wstąp i zapisz się na członka, bo w organizacji siła!

Biuro Ch. Z. Z. filja Inowrocław mieści się przy Rynku 2 I ptr. (lokal „Dziennika Bydgoskiego“). Godziny urzędowania w poniedziałki środy i piątki od godz. 10 do 13.

dzień szkolną i całe społeczeństwo do starania się o odznakę sportową, która zostałaby wręczona uroczysto zawodnikom w dniu „święta sportowego“.

W końcu insp. Nowakowski podał do wiadomości odpowiedzi, nadesłane przez: Kolejowe Przynależności Wojskowe i „Goplanę“ w sprawie prenumerowania pism wojskowo-wychowawczych. Na tem porządek dzienny został wyzerpany.

Niezwykły wynalazek świeckiego obywatela.

Kłęcznik kieszonkowy „Genufleks“.

W ostatnim czasie udało się p. Kotłędze w Świeciu skonstruować niezwykłą nowość — kłęcznik kieszonkowy, na który uzyskano patent i przystąpiono do wprowadzenia tej nowości na rynek, jak również zawiązało się przedsiębiorstwo które podjęło jego produkcję. Kłęcznik kieszonkowy — składany dlatego wygodnie nosi się w kieszeni — jest praktyczną i higieniczną podkładką pod kolano na czas klęczenia, przez co unika: zabrudzenia sobie ubrania nie tylko od brudnej ale mokrej posadzki. Kłęcznik wykonany jest z elastycznej gumy i pluszowej nawierzchni.

Z bronią w rękę dwóch krewkich młodzieniaszków reguluje porachunki o kobiecie

Z Komórka, powiatu świeckiego donosi nasz korespondent:

Ub. niedzieli wieczorem spotkali się w Komórku na szosie 18-letni Aleksy Junk robotnik z Osieka powiatu świeckiego i 21-letni robotnik Józef Stasiewski z tej samej miejscowości. Wymienieni od pewnego czasu toczyli pomiędzy sobą spór o jakąś kobietę. To też krytycznego wieczora doszło pomiędzy nimi do sprzeczki, przyczem Stasiewski zaczepiony przez swego rywala wyciągnął rewolwer i oddał strzał do Junka, który ugodzony został w brodę, przyczem pocisk utkwiał w szyi.

Rannemu pospieszył natychmiast z pomocą p. dr. Zawadzki z Warlubia, poczem nastąpiło jego odstawienie do szpitala powiatowego w Świeciu.

Stasiewski został przytrzymany przez władze policyjne.

NAKŁO. Teatr Miejski z Bydgoszczy wystąpi dnia 18. bm. ze świetną 3-aktową sztuką p. t. „Kłamstwo“ (Pan Lamberthier). W rolach głównych wystąpią pp. Zytecki i Niszewska. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Malickiego.

Do Poznania przyjadą dziennikarze łotewscy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przybyła do Poznania pociągiem z Gdyni wycieczka dziennikarzy łotewskich.

W skład tej wycieczki wchodzić pp. A. Sklawons, sprawozdawca sejmowy „Briva Zeme“, Adolf Ozolins, redaktor działu zagranicznego gazety „Latvis“, Milda Salnais, naczelna redaktorka „Latwiesu Balss“, Artur Kroders, redaktor polityczny pisma „Latvia“, dr. Hans Rymza, redaktor „Rigaesche Rundschau“, Izaak Teitelbaum, referent sejmowy pisma „Siewodnia“, Jan Karklinsz, redaktor „Jaunakas Zi-

nas“, Oskar Sirlais, redaktor „Pedeja Brihd“, Plendster redaktor „Latvijas Kareivis“, J. Virgrabs, p. o. naczelnika wydziału prasowego MSZ w Rydze i p. Kościółkowski, attaché prasowy Poselstwa Rzplitej w Rydze.

Są więc reprezentowane pisma łotewskie niemieckiego stronnictwa bałtyckiego oraz mniejszości i emigracji rosyjskiej.

Członkowie wycieczki zabawią w Poznaniu jeden dzień i będą gośćmi Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Włście.

Z rady miejskiej. W miejsce przewodniczącego rady miejskiej p. Franciszka Sławińskiego, który urząd ten złożył, wybrała rada miejska przewodniczącym p. Konrada Harwasa, który już poprzednio urząd ten piastował.

Nieszczęśliwy wypadek. W ubiegłym tygodniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kowal Schönfeld w Nowejwsi-Ujskiej. Został on uderzony w policzek przez konia przy kuciu. Uderzenie było dość ciężkie. Pierwszej pomocy udzielił okaleczonemu dr. Śnięgurowicz.

Zmiana w zakładach handlowych. Składnicę piwa oraz wytwórnię lemoniad i wód mineralnych objął na własność po p. Ignacym Mazurze p. Walenty Szymański. Tradycyjne piwo dla Cechu piwowarów (100 litr. rocznie na schadzkę generalną) musi być dostarczane, gdyż ciąży to jako zapis hipoteczny na gruncie byłego browaru.

Zawody w P. W. i W. F. W ubiegłą niedzielę odbyły się na miejscowym boisku zawody strzeleckie dla przedpoborowych i starszych z broni małokalibrowej, pięcioboju i jednostkowe dla bojga płci. Najlepsi zawodnicy z każdej konkurencji wysłani będą na święto powiatowe P. W. w Chodzieży, które odbędzie się w niedzielę, dnia 18 września br. Nagrody w strzelaniu otrzymali przy tarczy dla przedpoborowych: L Franciszek Gładych, uzyskując 25 pierścieni, II Józef Kozuszkiewicz, uzyskując 21 pierścieni, III Feliks Rajek, uzyskując 21 pierścieni. Przy tarczy dla starszych: I, ppor. rez. Stanisław Dereziński, uzyskując 24 pierścieni, II Józef Kozuszkiewicz, uzyskując 23 pierścieni, III Józef Janioł, uzyskując 22 pierścieni, IV. Jan Tykwer, uzyskując 22 pierścieni.

CHODZIEŻ. Ze szkoły gospodarstwa domowego w Chodzieży. Z dniem 20 września rozpoczyna się nauka w chodzieskiej szkole gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Nauka obejmuje gotowanie, szycie, prasowanie, pranie bielizny, porządku domowe oraz przedmioty ogólnokształcące. Kursy są roczne i półroczne. Wpisowe wynosi 10,— złotych, miesięczna opłata 12 zł. Zgłoszenia należy kierować do szkoły (ul. Staszica). Kandydatki winny przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne oraz świadectwo moralności od ks. proboszcza. Rok szkolny rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 9.

TOPÓLNO, pow. świecki. Uroczysta introdukcja ks. prob. Deji w Topólnie. W ub. niedzielę odbył się w Topólnie doroczny odpust Narodzenia Matki Boskiej. Sumę celebrował ks. prof. Hanelt z Bydgoszczy, płomienne kazanie odpustowe wygłosił złotousty kaznodzieja ks. prof. Jan Czaplewski z Gołuszyc. Po południu odbyła się w tenże dzień odpustowy także introdukcja nowomianowanego przez ks. biskupa prob. Alojzego Deji, pochodzącego z Przyrowa w pow. tucholskim. W procesji udano się przed plebanję, by uroczysto wprowadzić swego nowego duszpasterza do kościoła parafjalnego. Jako przedstawiciel władz państwowych przybył starosta powiatowy Leon Kowalski. Cieremonij wprowadzających przed bramą kościelną i przed głównym ołtarzem dokonał ks. dziekan, poczem miejscowy ks. proboszcz odprawił uroczyste nieszpory. Po procesji dookoła kościoła z Przenajsw. Sakramentem i po odśpiewaniu „Te Deum“ odprowadzono księdza proboszcza w procesji do plebanji. Z stopni probostwa ks. prob. Deja prosił parafjan o dalszą zgodną współpracę, poczem podejmował księży, p. starostę oraz dozor kościelny bardzo gościnnie u siebie.

Pojawienie się choroby Heine-Medina na Pomorzu.

Pierwszy wypadek paraliżu dziecięcego w Laskowicach.

Korespondent nasz donosi ze Świecia:

Przed kilkunastu dniami zanotowano pierwszy na Pomorzu, wypadek choroby t. zw. Heine-Medina czyli paraliżu dziecięcego. Chorobie tej uległa w miesiącu sierpniu br. 5-cioletnia córeczka pewnego kolejarza w Laskowicach, którą odstawiono do szpitala w Bydgoszczy, gdzie pierwszy wypadek tej strasznej zakaźnej choroby zdolano ustalić.

Heine Medina jest to choroba, na którą zapadają wyłącznie dzieci. Aczkolwiek nie jest ona groźna dla życia, natomiast pozostawia ślady na całe życie w postaci paraliżu różnych członków ciała, tak, iż często dziecko, które chorobie tej przeszło, zostaje kaleką na całe życie. Chorobę tę wywołuje pewien mikroby, którego właściwości nie są jeszcze dostatecznie znane.

Do Laskowic choroba ta zawleczona została najprawdopodobniej z Niemiec, gdzie w ostatnim czasie przybrała wprost epidemicznych rozmiarów.

Przechwycenie sprawców zuchwałego napadu.

W sprawie napadu rabunkowego dokonanego w nocy z 8 na 9 bm. na mieszkanie Trzebiatowskiej Stefani w Trzebnieniu (pow. kościerski) której sprawcy zabrali 7.300 zł gotówki, dochodzeniem ujawniono, iż sprawcami napadu są: Lepak Paweł, lat 27, Saldat Franciszek, lat 26, Rzepiński Rudolf, lat 30, zam. w Kościierzynie. Wszyscy trzej są bezrobotnymi.

Badani przyznali się do winy i wskazali miejsce, w którym ukryli zabraną gotówkę. Gotówka znajdowała się zakopana w ziemi na polu w odległości 200 m. od mieszkania Rzepińskiego, którą w całości odnaleziono i zwrócono poszkodowanej. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Rzepińskiego, znaleziono ponadto około 15 kg. smalcu, 1 flower, 2 wytry-

chy i sztylet, które — jak ustalono — pochodziły z kradzieży, dokonanych poprzednio przez Rzepińskiego, który był już swego czasu karany więzieniem i to 5 razy za kradzieże.

Przytrzymanych odstawiono do sądu grodzkiego w Kościierzynie, który zawiesił nad nimi arest śledczy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. M. List ostatni bardzo źle o Panu świadczy. Jeżeli nasze krytyczne ustosunkowanie się do „kongresu antywojennego“, który w jednej z swoich rezolucyj żądał przywrócenia przedwojennego stanu granic, nazywa Pan agitacją komunistyczną, to oczywiście szkoda się Panem zajmować. Na dalsze listy Pana reagować nie będziemy.

Kronika kościelna.

Mianowania w diecezji chełmińskiej.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski mianował administratorem: ks. prefekta Jaranowskiego z Grudziądza w Biskupicach, ks. pref. Klucka z Starogardu w Szczepankach, ks. prof. Szarański z Torunia w Strzeczcu, przeniósł ks. wikariusza Boruckiego z Gronowa do Konarzyn, ks. Danielewicz z Biskupic do Więcborka, ks. Gasińskiego do Grudziądza przy farze, ks. Knittera z Osielska do Lipusza, ks. J. Radtkiego z Kaszczorka do Nowej Cerkwi, ks. Reszkę z Lipusza do Kaszczorka, ks. Sójkowski z Wielkiejłaki do Starogardu, ks. Wiczarskiego z Nowej Cerkwi do Rywałdu, ks. Wysieckiego z Więcborka do Gdyni przy parafii M. B. Nieustającej Pomocy, ks. Jagłę z Gdyni do Sarnowa, ks. Landmessera z Pelplina do Jabłonowa.

Kwiatuszki z osłej łaki.

Wykonawca testamentu śp. księdza radcy E. Szulca z Sypniewa, pow. Sępólno (zmarłego w r. 1930) otrzymał, gdyż już dawno załatwił wszelkie formalności i powinności urzędowe, kasowe i skarbowe, w tym roku (1932 t. j. dwa lata po śmierci) dodatkowy wymiar podatkowy za zmarłego w wysokości 20 groszy (słownie: dwadzieścia groszy) i to zaraz w formie nakazu zapłaty, przez co „suma podatkowa“ wzrosła o 400%.

Powtarzamy: pretensyj skarbowych nie przedstawiono zainteresowanemu, nie dano mu więc możliwości dobrowolnego i terminowego uiszczenia sumy, lecz gorliwie i sumiennie spełniający swe obowiązki **Urząd Skarbowy** w Sępólnie spowodował niepotrzebnie dodatkowe wydatki, przerastające drobną należność skarbową.

Ile to złego humoru, kwaśnych min i dąsów oraz trzech formularzy, pokwitowań z podpisami dyrektora, zastępcy i wpłacającego musiał zużytkować **Bank Polski** w Chojnicach dla przyjęcia 80 groszy (z powodu 20 groszy podatku), nie mówiąc o przekazaniach sumy, przelewach, rozliczeniach, kasowaniach, stwierdzeniach — aż wreszcie „suma“ wpłynęła szczęśliwie do Kasy Skarbowej w Sępólnie.

W naszych kasach państwowych zaiste musi panować bieda, jeżeli pp. urzędnicy w ten sposób egzekwują tak „pokaźne sumy“ (bo duże sumy rzadko kto wpłaca! — przypisek zecera). A raczej: nie dziw, że kasy państwowe świecą pustkami przy podobnym urzędowaniu panów, którzy dla wypełnienia swego pracowniczego żywota urządzają sobie podobne krotoczwile. Pośpiechowa administracja skarbową nie wymierza albo odpisuje z miejsca podatkowe drobniaki, przy jakich skórka nie oplaci się za wyprawę.

SZUBIN, Jarmark. W środę 21. 9. odbędzie się w Szubinie jarmark na konie. Spęd bydła i zwierząt racicowych niedozwolony.

NOWE. Dzieci o Stołu Pańskiego. Ub. niedzielę obchodziła parafia nasza doroczną uroczystość przyjęcia dzieci do pierwszej komunji św. Do zgromadzonej dziatwy w liczbie 186 przemówił od stóp ołtarza miejscowy proboszcz ks. Larkowski, który też odprawił solenne nabożeństwo. W plebanji otrzymały dzieci obrazki pamiątkowe.

Tczew.

Z ekranu. Kino „Światowid“ wyświetla pożyteczny film, arcydzieło produkcji czeskiej p. t. „Król włóczęg“.

Za uchylene się od służby wojskowej. Jeden z wywiadowców tut. urzędu śledczego w czasie patrolu przytrzymał przy ul. Dworcowej 27-letniego robotnika Stefana Liwocha, zamieszkującego czasowo w Gdyni. Po odprowadzeniu do wydziału śledczego okazało się, że Liwoch poszukiwany jest za uchylene się od służby wojskowej. Przytrzymał go odstawiono do dyspozycji P. K. U. w Starogardzie.

Nieuchwytna szajka włamywaczy postrachem mieszkańców m. Tczewa i okolicy. Od pewnego czasu kroniki policyjne notują nieomal codziennie kradzieże z włamaniami w mieście i powiecie tczewskim. Mimo wysiłków tut. dzielnicowej policji śledczej nie zdołano dotąd unieszkodliwić plagę naszego powiatu, jaką jest banda rabusiów. Ostatnio zanotowano kradzieże z włamaniami u gospodarza Bolcewicza w Szpegowie, u gospodarza Kindler w Rokitkach, u ks. prob. Piechowskiego w Lubiszewie, u osadnika Deglera w Subkowach. — W tut. poczekalni III. kl. na dworcu skradziono asystentowi kolejowemu Władysławowi Szpryemu z Gdyni srebrną pierścionkę. W tut. parku miejskim skradziono żywe drzewko wartości 10 zł.

Ucieczka koni. Swego czasu donosiliśmy o zabłąkaniu się w Szprudowie 6 zrebaków. Obe-

Z M A R L I :

Ś. p. **Józef Rykowski**, długoletni soltys i jedyny wójt polski na Warmji, lat 86, zmarł w Gietrzwałdzie.

Ś. p. **Konstanty Pujanek**, lat 60, w Janikowie.

Ś. p. **Helena z Daszyńskich Sierowa**, w Inowrocławiu, lat 51.

Ś. p. **Bronisława z Kraszewskich Witoławska**, lat 63, w Poznaniu.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą“ i „Pod Koroną“.

Kino Apollo: „Godzina z tobą“.

Kino Gryf: „Purpurowa gondola“.

Kino Orzeł: „Donzuaniki“ i „Prerje w plemiennych“.

Kino Nowości: „Na strunach zmysłów“ i Rin Tin Tin.

Przytrzymano 2 mężczyzn do dyspozycji wydziału śledczego, 2 mężczyzn za opilstwo i 1 mężczyznę za wałęsanie się.

Teatr Miejski rozpoczyna sezon.

Inauguracja sezonu 1932-33 w Teatrze Miejskim w Grudziądzu, pozostającym pod zarządkiem Koła Dziennikarzy Grudziądzkich, nastąpi w sobotę 17 września. Bydgoski Teatr Miejski, pozostający pod kierownictwem wielce zasłużonego dyrektora Władysława Stomy, wystawi świetną komedię w 3 aktach R. Gignoux i J. Thery p. t. „Niedojrzały owoc“ ze znakomitą artystką teatru krakowskiego **Jadwigą Zaklicką** w roli głównej. Komedia ta cieszyła się wszędzie olbrzymim powodzeniem, a p. Zaklicka na wielu scenach święciła prawdziwe triumfy w tej roli. Komedję reżyserował p. Trzcziński b. dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie. Dalszą obsadę stanowią pp. Korecka, Podgórska, Massówna, Bielcz, Wilamowski, Lochman i inni.

Ceny miejsc od 70 gr do 4 zł. Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej teatru (gmach Teatru Miejskiego, tel. 756) od godz. 10—13 i 17—19. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. Koniec o godz. 10.30.

Punktualnie o ósmej!

Passe-partout do Teatru Miejskiego nieważne.

Administracja Teatru Miejskiego komunikuje:

Czas to pieniądz! Nie należy też do przyjemności czekać pół godziny lub choćby tylko kwadrans dłużej, niż trzeba, na rozpoczęcie przedstawienia. Z tych założeń wychodząc, mając dobro publiczności na oku, administrujący Teatrem Miejskim zarząd Koła Dziennikarzy Grudziądzkich uprasza o punktualne przybywanie do teatru i komunikuje, że po rozpoczęciu przedstawienia drzwi, wiodące na widownię, pozostaną zamknięte do przerwy. Bileterzy otrzymali polecenie, aby po zamknięciu drzwi nikogo nie wpuszczali na widownię; nie wolno im robić wyjątku dla nikogo i pod żadnym pozorem. Ze swej strony kierownictwo obiecuje, że dołoży wszelkich starań, aby przedstawienia rozpoczynały się punktualnie o oznaczonej godzinie, t. j. normalnie o godz. 8 wieczorem.

Wszelkie passe-partouty, wydane przez poprzednie kierownictwo Teatru Miejskiego, są odąd nieważne. Koło Dziennikarzy Grudziądzkich, kierując Teatr Miejski w charakterze impresjarja, nie może i nie będzie wydawało nikomu passe-partout, poza kilku obowiązkowymi, ani t. zw. kartek. Kierownictwo teatru prosi nie zwracać się do niego w tych sprawach, bowiem wszelkie prośby o wolny wstęp i zniżki załatwiać musi odmownie.

nie dowiadujemy się, iż z ogrodzonego pastwiska po wyłamaniu płota w miejscowości Rambeltsch na terenie W. M. Gdańska zbiegły przez zieloną granicę. Właściciele koni gospodarze E. Weigler i W. Bestpatter z Rambeltsch odebrali swoją własność.

Wieczór humoru. Z okazji „Tygodnia strażaka“ tut. koło „Scena“ urządza w piątek 16 bm. na rzecz straży pożarnej wieczór humoru, na którego program złożą się groteski, skecze, humoreski, śpiewy, tańce oraz komedia p. t. „Zięć z przeskodami“ w wykonaniu zespołu „Sceny“.

Tragedja nieślubnego dziecka.

Po zamordowaniu zostało trzykrotnie zakopane.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“)

Chojnice. Jest faktem niezaprzeczonym, że jedna zbrodnia pociąga za sobą dalszą zbrodnię, oraz że występki prowadzą do zbrodni. W tym wypadku występki zaprowadziły do zbrodni dwie osoby, których czeka ciężka doczesna kara.

W Śliwiczach (powiat Tucholski) przyszło na świat nieślubne dziecko Friedricha Strehlau. Dzieckiem zaopiekowała się jej siostra Paulina, która je zamordowała i wieczorem zakopała w polu należącym do rolnika Glinieckiego.

Zbrodniarka opowiedziała o dokonanej strasznej zbrodni ojcu, który obawiając się, że zbrodnia może się wyjawić, wykopał z pola i zakopał je następnie w własnym ogrodzie.

Jednak tej samej nocy odkopuje ponownie zwłoki i zakopuje je na innym miejscu, znając mu samemu.

Zmiany w kierownictwie komunalnej kasy oszczędności powiatu grudziądzkiego. Wobec ustąpienia starosty Niepokulczyckiego ze stanowiska naczelnika zarządu kasy komunalnej, rada nadzorcza zaangażowała na stanowisko płatne p. Hipolita Siemiradzkiego. Uzupełnienie kierownictwa nastąpiło w związku z udzieloną pożyczką przez Bank Gospodarstwa Krajowego. P. Siemiradzki jest długoletnim i doświadczonym bankowcem i współpracuje w komunalnej kasie będzie niewątpliwie korzyścią dla kasy, zwłaszcza w obecnym czasie kryzysu.

Pod płaszczykiem L. O. P. P. Od pewnego czasu zjawiają się w różnych miejscowościach na terenie Pomorza osoby, którzy kolportują różne małowartościowe wydawnictwa z dziedzin obrony przeciwzagradowej nieznanymi bliżej autorów lub też zajmują się wyświetlaniem przygodnych filmów, rzekomo przyczyniając się w ten sposób do szerzenia propagandy L. O. P. P. i uświadamiania ludności cywilnej. Akcja tych osobników ma na celu niemal że wyłącznie osobiste korzyści materialne. Zarząd L. O. P. P. w Grudziądzu przestęga przed takimi osobnikami i podaje do wiadomości, że osoby występujące z ramienia L. O. P. P. są zaopatrzone w odpowiednie pisma polecające Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu lub Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Grudziądzu.

Kradzież roweru. Szlagowski Jan, zamieszkały w Niewiadzie, zgłosił kradzież roweru z ul. Szewskiej, wartości 80 zł.

Pobicie. Biały Leon, bufetowy, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 18, został pobity i pokaleczony nożem w restauracji „Pomorzanka“. Po opatrzeniu ran na miejscu został przewieziony do domu.

Komunikat Koła Dziennikarzy. W związku z ulotką niejakich pp. Derdy i Makowskiego, zawierającą pewne zarzuty m. in. przeciwko jednemu z członków Koła Dziennikarzy Grudziądzkich p. Tadeuszowi Nowińskiemu, zarząd Koła wyraża przeświadczenie, że zarzuty czynione p. red. Nowińskiemu są bezpodstawne i krzywdzące.

Gospodarcze znaczenie firmy „Pepege“ dla kraju i miasta Grudziądza.

Największy na Pomorzu warsztat pracy trzeba ocalić!

Do roku 1925 głównymi dostawcami wyrobów gumowych dla Polski byli Francuzi, Szwedzi i Łotysze. Import kaloszy, obuwia gumowego oraz płaszczy gumowych stanowił poważną rubrykę w naszym bilansie płatniczym, co ujemnie wpływało na naszą walutę. Dlatego dżwięć się trzeba, że nikt w kraju nie zdobył się na założenie odpowiedniego przemysłu, aby uniezależnić się od zagranicy. Nawet tacy przedsiębiorcy naszych starych centrów wytwórczych jak Łódź i Bielska o tem nie pomysleli. Myśl ta miała się dopiero zrodzić w Grudziądzu, gdzie też urzędystwa została 1923 r. przez zarządzenie firmy „PEPEGE“ Polskiej Przemysłu Gumowy Tow. Akc. Założycielką przedsiębiorstwa była grupa przemysłowców z S. Halperinem na czele, a kapitał zakładowy wynosił za ledwie 100 milionów marek polskich. Niewielka suma kapitału zakładowego wskazuje na to, że przedsiębiorstwo to w porównaniu do trustów zagranicznych, których wyroby cieszyły się dobrą renomą, same zaś trusty stanowiły potęgę finansową i miały za sobą długoletnie doświadczenie — nic nie znaczyło; dlatego też nie liczone się zagranicą z nowo powstałą placówką. Jednakże najbliższa przyszłość miała do wieść, co można osiągnąć racjonalną pracą i żelazną energią.

Do roku 1927 „Pepege“ wyrabiała tylko obuwie gumowe, z tym jednak rokiem rozpoczęto produkcję opon i detek rowerowych, płaszczy gumowych oraz artykułów techniczno-chirurgicznych.

ce go. Zarząd Koła z zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie red. Nowińskiego, że natychmiast po ukazaniu się ulotki wystąpił na drogę sądową celem pociągnięcia jej autorów do odpowiedzialności karnej za oszczerstwo.

Program lekkoatletycznych mistrzostw miasta Grudziądza na rok 1932.

Sobota, dnia 17 bm, godz. 16: Przedbiegi i finały biegów 200 m., 1500 m., 4x100, skoki w dal i wwyż, rzuty kulą, oszczepem i młotem.

Niedziela, dnia 18 bm, godz. 15: Przedbiegi i finały na 100 m., 400 m., 110 przez płotki, 800 400, 200, 100 i 5000 m., rzuty dyskiem, skok o tyczce. Konkurencje dla pań odbędą się w niedzielę.

Piłkarskie mistrzostwa miasta na rok 1932 odbędą się w październiku br. Przeprowadzenie mistrzostw powierza się pp. chor. Cichaczewskiemu, przedst. Pom. Okr. Zw. P. N. Krakowskiemu A. (Olympia) i Lodydze, Grud. Klub Sport. 1925 przy Pepege. Zgłoszenia drużyn przyjmuje do dnia 26 września br. magistrat (biuro wojskowe) pokój 201. Obowiązują przepisy P. Z. P. N.

Wielki dzień naszej dziatwy.

W nadchodzącą niedzielę w samej farze grudziądzkiej 650 dzieci przystąpi do swej pierwszej Komunji św. Z nich wielu nie mogłoby w tym dniu cieszyć się z rówieśnikami, gdyż ofiarność naszych mieszkańców nie utworzyła im drogi do Stołu Pańskiego przez dostarczenie potrzebnej odzieży.

Niestety, mimo wszelkiej ofiarności, składki dotąd zebrane nie starczą na odzianie wszystkich dzieci. N. p. w samej parafii św. Mikołaja zgłosiło się przeszło 120 dzieci, którym z powodu ubóstwa rodziców trzeba sprawić całkowitą odzież. Przy stosowaniu jaknajdalej idącej oszczędności potrzeba do przydziałania tych dzieci 3.000 zł. Tymczasem suma zebranych składek wynosi 1.200 zł. Stow. Pań Miłosierdzia apeluje przeto do społeczeństwa, by składało dalsze ofiary, choć najdrobniejsze, na cel powyższy. Wszelkie datki przyjmuje kancelarja parafjalna lub też biuro Stowarzyszenia przy ul. Sienkiewicza 10 od godz. 9 do 12.

Dla uwypuklenia rozwoju tego młodego przedsiębiorstwa i zrozumienia znaczenia jego pod względem gospodarczym dla kraju, a dla Grudziądza w szczególności, nie od rzeczy będzie zapoznać się z materiałem statystycznym.

Oto najważniejsze cyfry, charakteryzujące rozwój „Pepege“:

W roku 1924 wyprodukowano 134.670 par obuwia gumowego, w r. 1929 produkcja podniosła się do 7.898.904 par, zaś w r. 1931 spadła do 1.957.754 par.

Sprzedano w kraju i zagranicą towarów w r. 1924 za 842.279 zł, w r. 1929 za 53.211.762 zł, w roku 1931 za 14.127.667 zł.

Ilość zatrudnionych robotników wynosiła początkowo 170, w roku 1929 — 5855, 1. 7. 1931 770, 1. 1. 1932 — 1568.

Wypłacono robotniczy i pensyj: 1924 r. — 215.283 zł, zaś w r. 1929 — 11.337.675 zł.

Elektrownia miejska w Grudziądzu dostarczyła prądu: 1926 r. 453.000 kilowat-godzin, 1929 r. 4.853.000, w r. 1930 — 4.071.000 kw. g.

Kapitał zakładowy podwyższony z wzrostem przedsiębiorstwa i obecnie wynosi on 15 milionów złotych.

Cyfry jasno uwypuklają ogrom przedsiębiorstwa, jednocześnie nasuwają smutne refleksje, dlaczego od roku 1930 produkcja maleje, co pociągnęło za sobą redukcję robotników, zmniejszenie zapotrzebowania prądu itd. Tkwi w tem przyczyna natury głębszej i w żaden sposób nie można kłaść tego na karb braku energii zarządu.

Trwający ciągle kryzys w kraju i zagranicą spowodował niewypłacalność wielu odbiorców, co ze swej strony ujemnie wpłynęło na sily finansowe „Pepege“. Stan ten znacznie został zaostrzony przez ograniczenia kredytów banków krajowych. Katastrofalny wprost spadek konsumcji w kraju powoduje ciągłe obniżenie produkcji. Tak samo ujemnie na stan produkcji wpływają cła ochronne, ustalenie kontyngentów oraz zakazy dewizowe w niektórych krajach, do których towar przedtem eksportowano.

Mimo wielkich trudności, jakie zarząd ma do przezwyciężenia, udaje mu się jednak wyrobić swoje lokałe na rynkach krajowych i zagranicznych, a nawet nadchodzący sezon pozwala rokować nadzieję, że w najbliższym czasie można będzie znacznie powiększyć ilość zatrudnionych robotników, dzięki czemu dalsze kilkadziesiąt rodzin znajdzie możność egzystencji.

Stanowczo jednak oprzeć się trzeba temu, aby ludzie, nie rozumiejący gospodarczego znaczenia przedsiębiorstwa dla kraju i miasta Grudziądza, występowali z rozmaitemi hasłami demagogicznymi, które tylko utrudniają pracę nad zdrowieniem tego tak ważnego przedsiębiorstwa i narażają na pozbawienie pracy setki pracowników.

Toruń.

Wycieczka krajoznawcza do Piwnic. Tow. Krajoznawcze w Toruniu urządziła w niedzielę 18 bm. wycieczkę autobusem do rezerwatu puszczy pomorskiej w Piwnicach. Zbiórka o godz. 2 po poł. na placu Teatralnym. Koszt wycieczki 1 zł. Goście jak zwykle mile widziani.

Z pracy krajoznawczej na Pomorzu.

Polskie Tow. Krajoznawcze, które w maju b. r. święciło 25-lecie swej owocnej działalności, posiada i na Pomorzu liczne placówki. Mało rozpowszechniony ruch turystyczny ożywił się w całej okolicy do zadziwiających rozmiarów. Powstały nowe placówki jak w Chełmży, Grudziądzu, Tucholi, Chojnicach, Pelplinie, Kartuzach i Gdyni.

O żywotności ich stanowi nietylko znaczna liczba członków, która naprzykład w Toruniu dosięga 150, ale często organizowane spaceracje i wycieczki. Popularyzacja swojszczyzny w wszelkich przejawach jest głównym zadaniem Tow. Krajoznawczego i w tym kierunku idą też wszelkie wysiłki placówek pomorskich.

Typową dla pracy krajoznawczej u nas jest działalność oddziału Tow. Krajoznawczego w Toruniu.

Poświęćmy jej nieco czasu i przyjrzyjmy się, jak Towarzystwo nasze spędziło swój na zmierzchu już się znajdujący sezon wiosenno-letni.

W myśl ustalonego programu, wczesną wiosną rozpoczęto przechadzki po Toruniu. Zwiedzano ciekawą fabrykę makaronu na Mokrem, świeżo otwartą wystawę starożytności ze zbiorów po śp. Amrogowiczu z Sopotu oraz mało zwiedzany zabytek z 18-go stulecia, zbor staromiejski. Wycieczki dalsze, zatem kosztowniejsze ograniczono ze względu na obecne krytyczne czasy do kilku ale dobrze zorganizowanych i przygotowanych.

Poza obowiązkową wycieczką na zjazd jubileuszowy Tow. Krajoznawczego w Warszawie urządzono wycieczkę turystyczną rowerową przez całe Pomorze na Hel oraz dwutygodniową wycieczkę wakacyjną do naszych malowniczych, pięknych gór — do Pienin i Tatr.

Wycieczki w bliższe okolice Torunia cieszyły się zawsze dobrą frekwencją, co zachęciło

zarząd Towarzystwa do zaprojektowania dalszych tego rodzaju wycieczek jeszcze we wrześniu, by podziwiać i rozkoszować się pięknem krajobrazów z okresu nadchodzącej polskiej złotej jesieni.

Podobnie kontynuować się będzie jesienią popularne przechadzki po mieście.

Rozporządzając gromem dobrze wyszkolonych przewodników, Towarzystwo opiekuje się wycieczkami przybywającymi do Torunia. Między innymi licznymi wycieczkami zamiejscowemi oprowadzono po Toruniu dwie zagraniczne.

Wycieczkom chcącym przenocować się w Toruniu, Towarzystwo ofiarowuje tanie noclegi w swym tymczasowym schronisku (Strzelnica, Przedzamcze 10).

Główną troską Towarzystwa obecnie jest wykończenie domu wycieczkowego, którego budowę rozpoczęto w lipcu br. na placu przy ul. Legionów i Dekerta.

Dzięki wysiłkom zarządu Towarzystwa a szczególnie jego niestrudzonego skarbnika Rękosiewicza, budowę doprowadzono pod dach i jest nadzieja, że w roku przyszłym, roku jubileuszowym m. Torunia, miasto nasze zyska nową atrakcję w postaci całkowicie wykończonego schroniska krajoznawczego.

Margonin.

Osobiste. Ks. prob. Napiątek pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Cecylią Jarembówną a p. Tadeuszem Karczewskim z Margonina. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Zebrań Stow. Młodych Polek zagaiła prezeska p. Tymianka przy udziale 50 członkiń. W niedzielę 18 bm. odbędzie się wspólna wycieczka do Sypniewa. Poza tym uchwalono urządzić w dniu 9 października doroczną zabawę, połączone z przedstawieniem pt. „Bolszewik w spódnicy” i „Biuro stręczyci”.

Niestronno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Wojcinie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Rozalją Szymańską z Wojciny a p. Piotrem Weujtałem z Głębozka, parafia Niestronno. Młodej parze „Szczęść Boże!”

Chełmża.

Osobiste. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dawniejszego ks. prof. Tadeusza Glemę, dr. teologii, egzaminatora prosynod. przy seminarjum duchownym w Pelplinie (rodowity w Chełmży), dotychczasowego docenta uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesorem nadzwyczajnym historii kościelnej w Polsce w tymże uniwersytecie.

Odnaczenie. Na wystawie prac uczniów rzemieślniczych w Grudziądzu otrzymał I. nagrodę p. Augustyn Muzalewski z Chełmży, syn, tuł. mistrza stolarskiego. Poza tym dyplomy otrzymali uczniowie: Stanisław Theis, Stanisław Stachowski i Edmund Stopikowski z Chełmży.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w sali posiedzeń w ratuszu przy udziale 22 radnych. Przewodniczącą rady p. Norbert Komowski zagaił zebranie i wniósł nagły wniosek do celu zatrudnienia bezrobotnych, który to wniosek odłożono na zebranie poufne. Sprawozdanie kasowe z rewizji głównej kasy miejskiej i kas porobowych za lipiec i sierpień br. zdał radny p. Aleksander Litkowski. Rada miejska uchwaliła kwotę 45.000 zł wstawić do I. budżetu dodatkowego na r. 1932-33 i pokryć takową z funduszu renowacyjnego gazowni miejskiej. Kwotę powyższą zużyje się na budowę 5-retortowego pieca na gazowni z zatrzymaniem 10% należności na gwarancje. Prace ma wykonać firma Łożyński z Poznania. W sprawie sporządzenia statutu o ruchu ludności powołano komitet z pp.

Ze święta P. W. i W. F. w Chełmży.

W ub. sobotę i niedzielę odbyło się w Chełmży powiatowe święto P. W. i W. F., połączone z zawodami o nagrody i próbami o P. O. S. W sobotę na boisku odbywały się półfinały w biegach, skokach, rzutach oszczepem, dyskiem, granatem i pchnięcie kulą. W niedzielę o godzinie 9 rano udano się najpierw na uroczystą mszę św. do kościoła katedralnego. W nabożeństwie brały również udział miejscowe towarzystwa p. w. i w. f. ze sztandarami, rada miejska z burmistrzem Kurzętkowskim na czele i inni. Mszę św. odprawił ks. prałat Szydlik, a okolicznościowe porywające kazanie wygłosił złotousty ks. prob. Napiątek z Margonina, który przybył do Chełmży w gościnę do księdza prałata.

Zkolei odbyła się defilada, a następnie wspólny obiad żołnierski w sali Willi Nowej, po południu zaś rozpoczęły się na boisku zawody sportowe o nagrody. O godz. 5.30 przybył na boisko wojewoda pomorski Kirtiklis, który osobliście rozdawał zwycięzcom poszczególne nagrody. Przed rozdaniem nagród przemawiał właściciel majątku Leon Czarliński z Bruchnowa za Chełmżę w zastępstwie starosty powiatowego,

Cymbrowskiego, Godzińskiego, K. Krygera, Olaszewskiego i Nehringa, który to komitet ma na następnym posiedzeniu rady miejskiej zareferować powyższą sprawę. Rada sprostowała swe poprzednie uchwały, podwyższając sumę pożyczkową do 83 tys. i do 147 tys. zł. Po przerwie odbyło się posiedzenie tajne, na którym m. in. rozpatrywano nagły wniosek w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Szkoła rolnicza w Chełmży przyjmuje zapisy uczniów. Kandydaci mogą się zgłaszać listownie i żądać prospektów lub osobiście we wtorki i piątki. Nauka w roku bieżącym rozpoczyna się dnia 3 listopada i trwać będzie do końca marca. Opłata za naukę wynosi 30 złotych za kurs i 2 złote wpisowego.

Sprzeniewierzenie. Woznica fabryki octu Ryszarda Lemmleina z Chełmży, Antoni Wyrzykowski sprzeniewierzył 994 zł, które od klientów zainkasował, posługując się kwitami na których podpisał firmę rzekomo samowolnie, za co skazany został w grudniu ub. roku przez sąd okręgowy Toruń na sesji wyjazdowej w Chełmży na 1 rok ciężkiego więzienia. Na skutek wniesionej apelacji sprawę rozpatrywał w piątek 26.8. br. sąd apelacyjny Toruń, który w wyniku rozprawy wyrok I. instancji uchylił i skazał oskarżonego, uwzględniając jego dotychczasową niekaralność, przyznanie się i ciężkie położenie materialne na 6 miesięcy więzienia, zawiązując wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

wego, po rozdaniu nagród zaś burmistrz miasta Kurzętkowski wniósł okrzyk na cześć pana wojewody.

Wieczorem odbyła się zabawa z tańcami.

Byli urzędnicy urzędu skarbowego z Chełmży na ławie oskarżonych.

Chełmża, 15. 9.

W sądzie grodzkim w Chełmży przed sądem okręgowym z Torunia na sesji wyjazdowej rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. urzędnikom miejscowego urzędu skarbowego za sprzeniewierzenie. Przewodniczył wiceprezes sądu okr. Lipiński, jako wotanci zasiadli sędziowie Laniger i Łupkowski. Oskarżenie wniósł podprokurator sąd okr. Walecki.

Na ławie oskarżonych zasiadli Więckowski, Srebrnicki, Łukasik, Kujawa, jego żona i ich służąca Ernestówna. Więckowskiego bronił

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Korneliusza i Cyprjana.
Jutro: Piętna św. Franciszka, Lamberta.
Wschód słońca: godz. 5,35.
Zachód słońca: godz. 18,13.

Stan pogody.

Po chłodnej nocy w dzień ocieplenie. Zachmurzenie umiarkowane. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Temperatura dziś o godz. 10 przed poł. wynosiła w Bydgoszczy 19 stopni Celsjusza.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10
→ Stan wczorajszy

DIYURY APTEK:

Od 12. IX. — 18. IX.:
Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 994;
Apteka pod Lwem, (Okole), ulica Grunwaldzka 37, tel. 191.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-jej.

— **Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”** w gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

OSTATNIE WYSTĘPY JADWIGI ZAKLIČEK.

Znakomita artystka sceny krakowskiej Jadwiga Zaklicka kończy swoją gościnę na naszej scenie, udając się do Poznania. Wyborna komedia francuskich autorów „NIE-DOJRZAŁY OWOC”, ukazuje się zatem jeszcze tylko w piątek dnia 16 bm. oraz w niedzielę dnia 18 bm. wieczorem o godz. 8-jej.

TANIA POPOŁUŚNIÓWKA I TANI PONIEDZIAŁEK Z ZAKLIČEK.

W nadchodzącą niedzielę dnia 18 bm. o godz. 4-jej po południu oraz w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 8-jej wiecz. daną będzie po cenach znacznie zniżonych, doskonała komedia Connersa „ROXY” z J. Zaklicką, doskonałą odtwórczynią roli tytułowej. Biletów już w rozsprzedaży.

„WRÓG KOBIEC”

dowcipna w treści i sytuacjach nad wyraz melodyjna operetka Eislera ukazuje się jedynie raz w sobotę dnia 17 bm., w wykonaniu operetki zdrojowej z Ciechocinka. Na czele świetnego zespołu Helena Majchrzakówna, śpiewaczka opery poznańskiej.

Rozbudowa sieci elektrycznej w powiecie świeckim.

Ze Świecia donosi nasz korespondent: Mimo ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego — kryzysu — rozbudowa sieci elektrycznej w powiecie świeckim postępuje stale naprzód.

Kiedy w ub. roku Związek Elektryfikacyjny Świecie — Chełmno — Toruń wybudował linię wysokiego napięcia od Morska do Przechowa, gdzie gmina wybudowała sieć niskiego napięcia, obywatele zaś zaprowadzili instalacje domowe, przystąpiono w roku bieżącym do przedłużenia linii wysokiego napięcia z Przechowa przez Kosowo do Gruczna. Wspomniana linia jak i sieć niskiego napięcia zostały już wybudowane; obecnie zaprowadza się instalacje w budynkach poszczególnych właścicieli. W projekcie jest przedłużenie linii z Gruczna do Pruszczu i Goluczyca. Realizacja tegoż miałaby jeszcze w bieżącym sezonie nastąpić.

Msza św. żałobna za dusze śp. por. Żwirki i inż. Wigury.

Staraniem Miejskiego Komitetu L. O. P. odbędzie się w sobotę dnia 17 września rb. o godz. 9-jej rano uroczysta msza św. żałobna za dusze ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury w kościele Farnym, na którą mam zaszczyt zaprosić wszystkich przedstawicieli urzędów państwowych, wojska, samorządowych i społeczeństwa.

Organizację społeczną proszę o stawienie poczetów sztandarowych.

Kierownik Magistratu:

W. Z.

Podoski, radca miejski.

— **Nowy kolejowy rozkład jazdy.** Od 2 października będzie obowiązywał na kolejach polskich nowy rozkład jazdy na okres zimowy. Sezonowe pociągi letnie zostały skasowane, innych zasadniczych zmian w rozkładzie jazdy nie będzie, uwzględniono tylko niektóre lokalne życzenia.

— **Komenda drużyn harcerek miasta Bydgoszczy** zawiadamia harcerczy, że nabożeństwo dla drużyn harcerek odbędzie się w dniu 18 bm. w kościele garnizonowym, ul. Bernardyńska o godz. 8.30.

— **Zarząd Kół Młodzieży Krajoznawczej** przy Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem w Bydgoszczy składa serdeczne podziękowanie znanej ze swej ofiarności polskiej księgarni N. Gieryna za ofiarowane dla kół 15 ksiązek i map.

— **Okazja dla bezrobotnych muzyków.** Reprezentacyjna Orkiestra Kolejowa przy Zarządzie Okręg. K. P. W. w Bydgoszczy przyjmuje do swego zespołu symfonicznego muzyków-amatorów z odpowiednimi kwalifikacjami muzycznymi, władającymi instrumentami smyczkowymi. Zgłoszenia u kapelmistrza orkiestry we wtorki i piątki od godz. 18-jej do 20-jej w Ognisku K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta.

— **Koncert.** Dowiadujemy się, że w sobotę dnia 8 października br. odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika koncert znanego skrzypka p. Wacława Kochańskiego i cenionej pianistki p. Miry Pollheimowej. W programie utwory Brahmsa, Czajkowskiego, Manena, Cartiera, Syma, Bizeta i Kochańskiego, Paderewskiego, Bałakirewa, Bortkiewicza, Albinea, Chopina, Katskiego i Wieniawskiego. Wiadomość o powyższym koncercie wywołała w mieście zrozumiałe wrażenie ze względu na walory artystyczne, tudzież szlachetny cel, albowiem p. prof. Kochański i p. Pollheimowa cały dochód przeznaczyci na rzecz świeżo wybudowanego domu wakacyjnego Żeńsk. Kat. Gimn. Hum. m. Bydgoszczy.

Bydgoszcz czeka piękna uroczystość.

Z inicjatywy Zarządu Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków odbyło się w czwartek wieczorem w sali konferencyjnej bydgoskiej Rady Miejskiej wstępne posiedzenie, na którym zastanawiano się, jak przybrać w realne kształty rzuconą myśl uczczenia 15-jej rocznicy rozpoczęcia rekrutacji narodowej Armii Polskiej w Ameryce, która pod chorągwią Białego Orła pociągnęła na europejski plac boju, na który spieszyli również pod gwiazdzistymi sztandarami potężne wojska Stanów Zjednoczonych. Rekrutacja polskiego wojska narodowego na wolnej amerykańskiej ziemi rozpoczęła się dnia 6 października 1917 roku, stąd rocznica promiennego tego czynu już bliska.

Postanowiono, aby uczcić ją całe obywatelstwo bydgoskiego grodu, które przez przedstawicieli wszystkich organizacji, zaproszone zostanie do współdziałania.

Samą uroczystość postanowiono urządzić w dniu 9-go października, dzieląc w tym celu prace przygotowawcze między wyłonione sekcje. Uroczystość ma się zgromadzić w wielkiej akademii — z błękitnym generałem Hallerem jako gościem. Planowane są również adresy do Ignacego Paderewskiego i Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

Uroczystość bydgoska zbiegnie się z podobnymi obchodami w Ameryce, gdzie one, aby nie pominąć żadnego zakątka, mają trwać od 6 października br. do końca lutego 1933 r. Ze nasza patriotyczna Bydgoszcz nie zawiedzie — nie wątpimy.

Komunikat Miejskiego Urzędu Podatkowego.

Magistrat — Wydział Podatkowy — przypomina, iż według ogłoszenia ogłoszonego w numerze 12 „Ogłoszenia miasta Bydgoszczy” pod pozycją 103, upływa z dniem 30. 9. 1932 r. termin, w którym przy wpłacie zaległości podatków komunalnych pobiera się odsetki ulgowe t. j. ¼% miesięcznie, zamiast 1,¼% miesięcznie.

W interesie ogółu płatników podatków komunalnych leży więc, uiszczyć podatki te jeszcze w ciągu miesiąca września 1932 r., albowiem po upływie tego terminu t. j. z dniem 1. 10. 1932 r. pobierać będzie Magistrat kary za zwłokę w ustawowej wysokości.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Kino Krystal

Pocz 7 i 9, w niedz od 3.20
Ceny wstępu od 49 gr.

Dziś w piątek uroczysta premiera!
Najpiękniejszy, największy przebieg
superprodukcji Foxa na rok 1932-33,
reżyserii Henryka King'a. To obraz,
który pozostanie niezapomniany w
duszy każdego widza bez względu
na płeć i charakter, pod tytułem

Niepotrzebna

Szczęście, przeżycie i otchłań rozpoczy... matki

W rolach główna:
trzy gwiazdy Foxa
Mae Marsh
James Dunn
Sally Ellers

Film ten jest dla wszyst-
kich, dla wierzących i
niewierzących, zarówno
dla oórek i synów, jak
dla matek i ojów. Na-
pięć! Zachwy! Wzru-
szenie.
(17753)

Nadprogram **Najnowszy Tygodnik Foxa Nr. 37.**
Otw. Olimpiady w Los Angeles.
Bieg Janusza Kusocińskiego na 10.000 metrów
wobec 250.000 widzów, odegr. hymnu narodow.
Dzieci w tw. rodziców placą 49 gr. za wysz. miejsce

Elektryfikacja powiatu bydgoskiego.

Projekt inż. St. Lechowskiego.

(n) Na zaproszenie zarządu koła bydgoskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych podażali wczoraj (w czwartek) przedstawiciele wszystkich miast i większych gmin w powiecie bydgoskim do lokalu Stowarzyszenia Techników, aby posłuchać referatu inż. Lechowskiego o elektryfikacji powiatu bydgoskiego.

Sprawa ta posiada doniosłe znaczenie. Zarówno powiat bydgoski jak i sąsiedni — inowrocławski nie są dotychczas objęte siecią elektryczną, prądu o wysokim napięciu.

NOWA ELEKTROWNIA BYDGOSKA

jest źródłem energii — niewyczerpanem. Bez uszczerbku dla miasta Bydgoszczy i jego licznych przedmieść, tutejsza nowoczesna elektrownia będzie mogła oddawać prąd okolicznym miastom, rolnictwu i stajom kolejowym.

Projekt szczegółowo i z wielką ścisłością opracowany przez inż. Lechowskiego, wybitnego znawcy w zakresie elektryfikacji, przewiduje narazie 3 linie powietrzne o napięciu wysokim, doprowadzające prąd:

- 1) do Koronowa — przez Smukale, Wtelno i Gościeradz;
- 2) do Fordonu — od Kapuścisk;
- 3) do Solca Kujawskiego — przez Legnowo i Otorowo.

Wszystkie trzy linie będą miały razem długość 41 kilometrów.

Koronowo, posiadające małą własną elektrownię, musiałoby ją przebudować na przetwornię i zamienić stare liczniki na nowsze (na prąd zmienny).

Fordon czerpał dotychczas energię elektryczną z przedsiębiorstwa prywatnego.

Solec nie posiada elektrowni, — ma zato przestarzałą gazownię, wymagającą co pewien czas kosztownego remontu.

Ogólne zapotrzebowanie tych trzech miejscowości obliczono w przybliżeniu na 380.000 kilowat godzin rocznie.

Wskazaniem by było zawiązać spółdzielnię elektryfikacyjną z kapitałem 240.000 złotych.

Według zaleceń inż. Hoffmana z Gródka, który ma za sobą doświadczenie w tych sprawach, gdyż jemu głównie 9 powiatów pomorskich zawdzięcza elektryfikację, udział miasta Bydgoszczy, jako dostawcy prądu, winien wynosić 51 procent. Drugimi udziałowcami, mniejszymi, byłiby: sejmik powiatu bydgoskiego oraz gminy miejskie Koronowo, Fordon i Solec, które pozatem wydatkować muszą pewne kwoty na inwestycję (Koronowo 40.000 zł, Fordon 11.000 zł, Solec 29.000 zł).

— Echa katastrofy samochodowej dyrektora Jankowskiego. Jak już przed kilku dniami pisaliśmy, wydarzył się w Kcyni wypadek samochodowy p. dyr. Jankowskiego, przyczem samochód zawiął między niebem a ziemią, przebijając barjerę mostu. Właściwą przyczyną katastrofy, jak ustalono, był defekt kierownicy a mianowicie ukruszenie się walka ślimakowego skutkiem czego szofer stracił panowanie nad maszyną.

— Nie rzucać pestek i ogrzyzek na chodnik. W ub. środę wydarzył się przy ul. Pomorskiej nieszczęśliwy wypadek skutkiem rzucenia ogrzyzek na chodnik. Pewna pani pośliznęła się i padła na ziemię, odnosząc na szczęście tylko lekkie potłuczenie ciała. Jeszcze raz apelujemy, ażeby nie rzucać pestek i ogrzyzek owoców na chodnik — o nieszczęście bowiem bardzo łatwo.

— Masowa kradzież rowerów. W wczorajszy czwartek zgłoszono w policji trzy kradzieże rowerów, a mianowicie, skradziono rowery Bolesławowi Lewandowskiemu, zam. przy ul. Hetmańskiej 28, Kazimierzowi Gordonowi, zam. przy ul. Koronowskiej 45, oraz Japowi Jaszkowi, zam. w Solinowie, pow. Bydgoszcz.

Minister spraw wewnętrznych na Pomorzu.

W ub. czwartek wieczorem przybył do Grudziądza samochodem z Tczewa minister spraw wewn. Pieracki w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa i dyrektora departamentu p. Kaweckiego. P. ministra przy wejściu do gmachu starostwa powitał starosta Niepokulczycki oraz prezydent miasta Włodek. Po kilkugodzinnym pobycie p. minister odjechał z Grudziądza do Torunia.

Kurs higieny publicznej w Państw. Szkole Higjenu.

Dnia 17 października br. rozpoczną się w państwowej szkole higieny sódmy kurs higieny publicznej dla lekarzy rządowych i samorządowych. Pewnej liczbie słuchaczy przyznane zostaną stypendja.

Elektrownia bydgoska, na początek, oddawałaby powiatowej spółdzielni prąd po cenie kosztów węgla, to jest

5 GROSZY ZA KILOWAT-GODZINĘ.

podnosząc ją w trzecim roku do 15 groszy. Gminy, doliczając kosztu administracji i amortyzacji wyłożonych kapitałów (pożyczki!), dostarczałyby konsumentom prąd przeciętnie po 45 groszy czyli znacznie taniej niż dotychczas.

Projekt jest możliwy do zrealizowania. Trzeba będzie jednak wpięć postarać się u rządu o uprawnienie. Prace wstępne potrwać kilkanaście miesięcy.

Zainteresowane gminy, jak wynika z dyskusji, która się po referacie inż. Lechowskiego wywiązała,

ODNOSZA SIĘ DO PROJEKTU PRZYCHYLNIE.

Przedstawiciele miasta Solca wyrazili nawet gotowość finansowania projektu — częściowo w naturze — oddając potrzebne słupy z drzewa własnego, z lasu miejskiego.

Wynik dyskusji, w której żywy brali udział inżynierowie, działacze samorządowi, finansisci i radca wywódczi inż. Pudelewicz z Poznania, można nazwać pocieszającym i nader zadowalającym. Komitetowi specjalnemu powierzono dalsze kontynuowanie prac.

„W momentach, gdy nie możemy pozwolić sobie na pracę rąk — powiedział słusznie jeden z dysputantów — dobrze jest, iż

mózgi przynajmniej pracują... Trzeba być optymistą choćby w najcięższych chwilach zwątpienia, nie szczędząc zabiegów, celem wydobycia się z matni kryzysu.”

Matka podrzuciła 7-miesięczne dziecko...

Zagadkowe podrzucenie. — Metryka chrztu i list „sołtysa”. — Troskliwość policjanta.

Bezlitosna matka podrzuciła w czwartek w godzinach popołudniowych swe dziecko w domu przy ulicy Farnej 2. Maleństwo leżało w sieni, owinięte w chustę, — w pobliżu wejścia do kancelarii kościoła pojezuickiego, zdane na łaskę losu. Matka o kamiennym sercu podrzuciła niemowlę właśnie w tem miejscu, licząc widocznie

NA OPIEKĘ KOŚCIOŁA.

Wskazują na to pozostawione przy dziecku papiery, a mianowicie świadectwo chrztu oraz fikcyjne polecenie sołtysa w Przyłękach do Zakładu św. Florjana, z prośbą o zaopiekowanie się maleństwem.

Ze świadectwa chrztu wynika, iż dziecko zostało ochrzczone w kościele w Przyłękach w powiecie bydgoskim. Nazywa się Irmgard Agata Albrecht, urodzone 18 lutego 1932 r. w Przyłękach z matki Hilmy Albrecht. Dziecko nieprawego łoża — ojca bowiem niema.

Sokół żeński.

Zbiórka informacyjna drużyny i młodzieży oddziału I, dziś w piątek dnia 16. bm. o godz. 7.

— P. Władysław Krzyżyński złożył: 10 zł na pomnik Serca Jezusowego przy placu Poznańskim, 5 zł na pomnik poległych we Francji.

Ciekawy i tajemniczy zarzem jest również wspomniany

FIKCYJNY LIST SOŁTYSA

z Przyłek, który brzmi jak następuje: „Do Zakładu św. Florjana w Bydgoszczy. Proszę uprzejmie dziecko Hilmy Albrecht oddać pod opiekę do „ochronki na przeciąg ośm tygodni, na koszt tutejszej gminy”. Podpisane: sołtys z Przyłeki.” Przechodzący ulicą Farną posterunkowy policji usłyszał

CICHY PŁACZ MALEŃSTWA.

wszedł do sieni i szczerze się podrzutkiem zaopiekował. Dziecko oddano do Przytułku dla Niemowląt.

Postępowanie matki wydaje się zupełnie zagadkowe. Dlaczego podrzuciła dziecko w sieni domu, skoro... za ośm tygodni chciałaby je zabrać znowu do siebie? Tak przynajmniej można tłumaczyć list „sołtysa”. A może to

STRASZNY ŻART LUB TRAGEDJA.

matki nielegalnego dziecka? W każdym razie matka odpowiadać będzie przed sądem — o ile jeszcze jest wśród żyjących. Dochodzenia policyjne wyjaśnią nam niebawem to zagadkowe podrzucenie dziecka.

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jeit, opuchlinie kiszki grubych, cierpieniach odbyticy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józeta” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zadać w aptekach i drogerjach.

Kto wygrał na loterii?

W siódmym dniu ciągnięcia 5 klasy 25 polskiej loterii państwowej wygrane padły na następujące numery:

- 10.000 zł nr. 129840.
- Po 5.000 zł nr. 778 2121 3276 151728.
- Po 3.000 zł nr. 24526 53636 118422 124805 139214 141943 147984.
- Po 2.000 zł nr. 8297 55917 62512 69463 77139 127353 129233 145156 146963 147148 152932 155102 159765.
- Po 1.000 zł nr. 3696 4701 5680 5962 7272 20447 21123 23971 24579 26864 28086 30516 37444 48484 65998 66383 68208 72656 73684 73966 73995 85626 86305 91654 95232 103491 106028 106278 107260 110072 119693 133310 147807 150499 151747 157300 159337.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Dawniej a dziś.



Gdyby nasi przodkowie z grobów powstałi, nie mieliby powodu zazdrościć nam rytmu nowoczesnego miasta, wypełnionego rykiem syren, głosami dzwonek i dźwiękami różnego rodzaju. Dawniej pacholkiwie miejsca za pomocą dzwonu zwolywali obywateli, aby zapoznać ich z nowymi zarządzeniami władzy. Bębny i trąby obwieszczeniowe zastąpiła nowoczesna prasa, informująca o wszystkim swoich czytelników szybko i sprawnie, nic więc dziwnego, że w dzisiejszych warunkach bez pisma codziennego żyć ani istnieć nie można.

„DZIENNIK BYDGOSKI”

stał się organem publikacyjnym i informacyjnym wszystkich miast i miasteczek na dalekiej przestrzeni sięgającej od Kępna do Pucka, czyli od rubieży śląskiej po sine fale Bałtyku. „Dziennik Bydgoski” zdobył ćwierćwiekową usilną pracą i wytrwałością dziesiątki tysięcy zwolenników.

Prosimy pamiętać o walorach naszego popularnego organu zwłaszcza teraz w okresie odnawiania prenumeraty!

Czy węgiel podrożeje?

W Bydgoszczy obowiązują jeszcze dawne ceny.

Na łamach „Dziennika Bydgoskiego” już неоднократно zwracaliśmy uwagę na niewspółmierną w stosunku do innych artykułów drożyznę cen węgla na rynku wewnętrznym Polski. Przemysł węglowy tłumaczył tę wysoką cenę koniecznością wyrównania strat

ponoszonych przy wywozie węgla zagranicę, który odbywa się po bardzo niskich cenach. Rynek wewnętrzny Polski jest za mały dla przemysłowców węglowych a przez eksport węgla zagranicę umożliwia się bądź co bądź ciągłość pracy oraz zatrudnienie większej ilości robotników oraz tem samem zmniejsza się liczbę bezrobotnych.

Przed kilku dniami ludność stolicy, jak i miast prowincjonalnych zaszczocona została

znaczną zwyżką cen węgla.

Nabywcy węgla, przygotowujący się już do poczynienia zakupów na okres zimowy, nagle dowiedzieli się, że mają płacić o kilka złotych więcej za tonnę. Wywołało to

wielkie oburzenie wśród szerokich mas społeczeństwa.

Wszyscy bowiem dzisiaj w obliczu nadchodzącej zimy, znajdują się w cięższej sytuacji życiowej, aniżeli w poprzednich latach. Mając zmniejszone dochody, konsument słusznie domaga się u progu zimy

znizzenia ceny węgla a nie jej podwyższenia.

Pragnąc zbadać położenie na bydgoskim rynku węglowym, zwróciliśmy się do najpoważniejszej bydgoskiej hurtowni węglowej firmy Schlaak i Dąbrowski, której sympatyczny prokurent p. Hoffmann udzielił nam cennych informacji w tej nader aktualnej kwestji.

— Czy, proszę pana, węgiel w Bydgoszczy bardzo podskoczył w cenie?

— Zupełnie nie, jeżeli chodzi o naszą dzielnicę. Ostatnia podwyżka cen węgla odnosi się do węgla dąbrowieckiego, którego dowóz w dzielnicach zachodnich niemal, że wogóle nie istnieje. Tyczy się to głównie Warszawy oraz całego szeregu miast prowincjonalnych byłej Kongresówki. W okresie letnim syndykaty węglowe na wspomnianym terenie — wskutek zmniejszonej produkcji i zbytu węgla — obniżyli cenę węgla. Z dniem zaś 1 września te „rabaty

letnie”, wynoszące do 15 procent, syndykata znowu cofnął i z tego powodu powstał wielki alarm w prasie warszawskiej.

— U nas zatem niema zwyczajki cen węgla. A jakie obecnie obowiązują ceny w Bydgoszczy?

— W każdym razie niższe, aniżeli ogólnie ustalono. Cena dobrego węgla górnośląskiego w sprzedaży detalicznej wynosi z dostawą loco piwnica 3,10—3,15 zł za centnar. Brak gotówki i konkurencja zmusza „węglarzy” do najniższej kalkulacji; zyski ich są więc bardzo minimalne. Cena tonny w hurcie kalkuluje się obecnie na 42 zł + przewóz 18,10 + rozwózka 4 zł = 64,10 złotych.

— Czy później w okresie mrozów grozi nam podwyżka cen węgla, gdyż, jak wiadomo, apetyty baronów węglowych, żadnych łatwych zysków, są bardzo wielkie?

— Sądzę, że węgiel w kraju nie może być droższy i w przyszłości nie podrożeje.

— No, to przynajmniej mogą pocieszyć naszych czytelników, wśród których węgiel bynajmniej nie zajmuje drobnej pozycji w budżecie domowym.

Ważne dla akademików wyjeżdżających na studia zagranicę.

Z powodu zbliżającego się terminu prekluzyjnego dla zapisów na uczelnie zagraniczne przypomina się o konieczności niezwłocznego składania dokumentów w sekretariatach uniwersytetów, celem uniknięcia utraty roku akademickiego.

Wyjeżdżający na studia zagranicę, powinni dla zaoszczędzenia kosztów zaopatrzyć się w niezbędny dla nich dowód C. I. E., na mocy którego korzystają z bezpłatnych i ulgowych wiz, ulg hotelowych, restauracyjnych, kolejowych i t. d.

Studenci mogą korzystać z ulgowych przejazdów kolejowych (40 proc. ulgi), organizowanych przez Warsz. Akademickie Biuro Informacyjne Stud. Stud. Zagr., w Warszawie, ul. Mirowska 3-17, tel. 736-17. Biuro udziela bezpłatnie wyczerpujących informacji o studiach zagranicą i, dla uniknięcia nadpłat, przeprowadza formalności zapisowe na uniwersytety zagranicą, w Europie i poza Europą.

Zamiejscowi proszeni są o załączenie w znaczkach poczt. zł 0,90 na pokrycie kosztów informacyjno-programowych, porta i t. d.

Przyjmowanie interesantów w P. K. U. Bydgoszcz-Miasto.

P. K. U. Bydgoszcz - Miasto, mieszczące się przy ul. Gen. Bema 17 (nowy numer), przyjmuje interesantów, zgłaszających się w poszczególnych swych sprawach osobistych — wyłącznie tylko od godziny 11 do 13 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

P. K. U. Bydgoszcz - Miasto załatwia interesantów wyłącznie tylko z miasta Bydgoszczy. Interesanci, zgłoszący się w P. K. U. Bydgoszcz Miasto, udają się do poczekalni, znajdującej się na parterze, pokój nr. 19 i tu otrzymują przepustki.

Wszyscy bez wyjątku interesanci, zgłaszający się w P. K. U., winni zawsze posiadać przy sobie wszystkie swoje osobiste dokumenty wojskowe.

— Rewja mód w Be - De - Te. W niedzielę dnia 18. bm. panie bydgoskie będą miały niezwykłą atrakcję: rewję mód jesienno-zimowych w Bydgoskim Domu Towarowym. Rewja ta zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na wielką ilość nowych modeli krajowych i zagranicznych. Początek rewji mód o godz. 4 po południu. Wobec spodziewanego wielkiego natłoku radzimy już wcześniej zapewnić sobie miejsce.

„Niepotrzebna”.

Nowy potężny film w kinie „Kryształ”.

W czwartek odbyło się w kinie „Kryształ” przedstawienie dla prasy i prozonych gości wielkiego dzieła filmowego p. t. „Niepotrzebna”. Jak widać, dyrekcja kina „Kryształ” stara się mimo ciężkich czasów, utrzymać repertuar na najwyższym poziomie, dając pierwszorzędną obrazę i nie szczędząc przytem kosztów i zabiegów.

Film „Niepotrzebna” — właściwy jego tytuł brzmi „Matka” — zrobił potężne wrażenie na widzach. Gigantyczne dzieło wzruszenia serc ludzkich amerykańskiej wytwórni „Foxy” sprawiło, iż lzy stanęły w oczach wszystkich widzów. Bo kogoby nie wzruszył los matki, która całą duszą poświęca się dla dzieci, haruje dla nich od rana do późnej nocy, ażeby później znaleźć schronienie... w domu starców. Jak matka kocha, cierpi i poświęca się dla swych dzieci — temat ten tak plastycznie przedstawiony w filmie — przemawia silnie do serc ludzkich.

Niezwykła jest gra matki Mac Marsh oraz reszty aktorów. Dobre momenty reżyzerskie w miłych scenach dziecięcych, w wizji więziennej i w nagłym happy end. Film ten winni zobaczyć wszyscy. Dodatek „Foxy” przynosi ciekawe zdjęcia z olimpiady. Ali.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały program „Dalsze dzieje Tarzana” obie serje, 24 akty. Początek o godz. 5,30.

KRYSTAŁ. Dziś premiera dramatu dźwiękowego p. t. „Niepotrzebna” (Matka). Nadprogram najnowszy tygodnik, otwarcie olimpiady i bieg Kusocińskiego.

MARYSIENKA. Dziś drugi dzień nowego programu, który znowu cieszy się powodzeniem a przyciągającym magnesem jest utalentowana Marlena Dietrich jako kobieta szpieg w dźwiękowcu p. t. „X 27”. Jej rola podbija publiczność wszędzie, dźwiękowiec zaś o frapującej treści wywiera silne wrażenie na widzu. W drugim dźwiękowcu p. t. „Wyspa zatopionych serc” oprócz emocjonujących scen, bajecznej inscenizacji króluje piękna śpiewaczka Jeanette Mc Donald w roli głównej.

NOWOŚCI. Dziś i jutro wyświetla wspomniały film p. t. „Młode Orły”, cieszący się kolosalnym powodzeniem wywierając niezatarte wspomnienie walki lotniczej o wyjątkowo emocjonującej treści, oraz „Małż swojej żony” z gwiazdą sceny hiszpańskiej Rosita Moreno, oraz Renaldo Rey. Program niniejszy jest rzadkością.

Amerykańskie metody berlińskich bandytów

Rabunek 40.000 marek w biały dzień.

Berlin, 15. 9. (PAT.) Dziś przed południem dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego. Na ulicy Berlina podczas wyładowywania transportu pieniędzy przed filją banku miejskiego, mieszczącego się w ratuszu charlottenburskim, zajętych było kilku urzędników przenoszeniem z autobusu kasetek, wypełnionych przeważnie bilonem, pochodzącym z opłat za bilety tramwajowe i autobusowe.

W pewnej chwili zajeżdżała przed ratusz elegancka limuzyna, z której wysiadło czterech mężczyzn, otwierając bezzwłocznie silny ogień z rewolwerów. Czterech konwojentów raniono. W czasie powstałego zamieszania bandyci schwyliłi trzy kasetyki z pieniędzmi i nim zdołano przeszkodzić zbiegli tym samym samochodem.

Według przypuszczeń dyrekcji tramwajów, do której pieniądze te należały, lupem bandytów padło około 40.000 marek. Jednego z ranionych konwojentów w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Sprawcy napadu zbiegli, mimo iż na ulicy panował ruch bardzo ożywiony.

Wszczęty przez jednego z policjantów pościg prywatnym samochodem nie dał

żadnych wyników, gdyż auto bandytów rozwinęło niezwykłą na ulicach szybkość około 100 km na godzinę.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie komisja śledcza w celu rozpoczęcia dochodzenia i przesłuchania świadków. Dotychczas zdołano stwierdzić, że samochód, którym przybyli i uciekli bandyci należy do jednego z dyrektorów towarzystwa handlowo-przemysłowego w Berlinie i został mu skradziony wczoraj po południu.

Sprawcy dotychczas nieuchwytni.

Berlin, 16. 9. (PAT.) Funkcjonariusz zarządu tramwajów berlińskich ciężko ranny w czasie dzisiejszego napadu rabunkowego zmarł w szpitalu z powodu ran, odniesionych w płuć.

Samochód, którego bandyci użyli dla dokonania rabunku, znaleziono po kilku godzinach porzucony na zosie pod Berlinem. Na karoserji istnieją ślady kul, oddanych w czasie pościgu policyjnego.

Dotychczas nie znaleziono skrzynki, w której znajdowały się pieniądze. Za wykrycie sprawców zuchwałej kradzieży wyznaczono nagrodę w wysokości 2.000 marek.

Straszna tragedia w rodzinie policjanta. Śmierć dziecka pod kołami motocyklisty.

Wczoraj w godzinach południowych około godziny 1/2 wydarzyło się straszne nieszczeście na ulicy Grunwaldzkiej za dworcem małej kolejki. Elektrotechnik p. St. Surma z Wełnianego Rynku, który przed kilku dniami, jadąc motocyklem, zdarzył się z taksówką na Starym Rynku i potłukł się, wybrał się wczoraj motocyklem w kierunku Czyżkówka. Na tylnym siedzeniu znalazł się p. Rutkowski, urzędnik elektrowni miejskiej.

Z przeciwnej strony jechał wóz, gdy nagle mimo oddanych sygnałów z za wozu NAGLE UKAZAŁA SIĘ DZIEWCZYNA PĘDZĄCA PRZEZ ULICĘ.

Motocyklista zaskoczony tem niespodziewanem przebiegnięciem dziecka przez ulicę i zakrywającym mu widok wozem, natychmiast zahamował maszynę. Było już za późno. Dziecko dostało się pod motocykl, który je

RZUCIŁ NA ZIEMIĘ, A CIĘŻAR JEGO PRZYGNIOŁŁ DZIECKO.

Była to sześciolatek dziewczynka, nazwi-

skiem Gertruda Paśmicka, córeczka posterunkowego. Odniosła ona ciężkie obrażenia wewnętrzne. Pan Surma, jak i jego towarzyszy dotkliwie się potłukli.

Natychmiast zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, które odwiezło dziecko do szpitala Diakonisek. Razem z dzieckiem wybrał się do szpitala p. Surma.

Rany dziecka okazały się tak ciężkie, iż wieczorem około godziny 10-ej PRZYZUPŁEJNY PRZYTOMNOŚCI ZMARŁO.

Ojciec biednego dziecka był przy tożu śmierci.

Tragedię w domu policjanta p. Paśmickiego, zamieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej 115, potęguje fakt, iż w dniu wczorajszym, a więc w dniu straszego nieszczęścia

ŻONA PORODZIŁA DZIECKO.

Oczywiście, że żony o nieszczęściu córki nie zawiadomiono.

Policja czyni dochodzenia w sprawie śmiertelnego przejechania dziecka.

Wypadek samochodowy p. Kawy

Jeden z pasażerów niebezpiecznie ranny.

W czwarty czwartek w południe wydarzyła się na zosie w pobliżu Kartuz katastrofa samochodowa. Mianowicie na otwartej drodze odpadło nagle wskutek rozluźnienia się koła, i samochód wywrócił się. Kierował nim właściciel zakładu elektrotechnicznego przy ul. Kościelnej w Bydgoszczy p. Kawa. Pasażerowie zostali wyrzuceni i odnieśli mniej lub więcej dotkliwe rany.

Stan p. Kawy oraz kupca Dorna, zamieszkałego przy ul. 3-go Maja w Bydgoszczy, nie jest groźny, natomiast wojażer firmy Lewin i S-ka Adam Grützändler, lat 35, potłukł się tak poważnie, że trzeba go było przewieźć pociągami do Bydgoszczy, gdzie w szpitalu miejskim dokonano natychmiast operacji. P. Grützändler ma rozpiętą głowę od prawego ucha aż po potylicę.

przeło warto skorzystać z ostatnich przedstawień.

REWJA. Dziś powtórzenie premj. fascynującego programu składającego się z dwóch zlagierowych filmów p. t. „Prawdziwa miłość awanturzysty” z Corimą Griffith oraz „Jego niewolnica” w roli głównej Miton Sills i Dorota Mackail

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35, 15,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,30: Wiadomości wojskowe. 15,40: Słuchowisko dla dzieci. 16,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,00: Koncert popularny. 18,00: „Na Pałkach” — prof. Aleksander Janowski. 18,20: Muzyka lekka i taneczna. 19,45: Wiadomości ogrodnicze. 20,00: Muzyka lekka w wyk. P. R. 21,10: Dalszy ciąg koncertu. 22,05: Utwory Chopina w wyk. Wandy Piaseckiej. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 18 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,40: Transmisja uroczystości z Rzeszowa poświęconej pamięci

pułkownika Lis-Kuli w obecności p. marsz. Piłsudskiego. 12,15: Transmisja poranka muzycznego z Filharmonji Warsz. 14,00: „Bursztyń — skarb polskiego morza”. 14,15: Transmisja z Krakowa. 14,30: Komunikat rolniczo - meteorologiczny. 14,35: Porady weterynaryjne. 14,55: Transmisja muzyki z Krakowa. 15,40: Radjotygodnik dla młodzieży. 15,53: Opowiadanie dla dzieci pt. „Przyganiała mucha komarowi”. 16,05: Płyty. 16,45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,00: Koncert. 18,00: „Co daje szczęście”. 18,20: Muzyka taneczna. 19,30: Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,35: Skrzynka pocztowa techniczna. 20,00: Koncert ork. R. P. 20,50: Kwadrans literacki. 21,05: D. c. koncertu. 21,50: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy. 22,00: Muzyka taneczna.

— Baczność, miłośnicy muzyki. W dzisiejszy piątek o godz. 20,15 rozgłoszenie radiowe transmitują pierwszy koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, który otwiera tegoroczny cykl. Pierwszy koncert poświęcony jest twórczości J. I. Paderewskiego. W przerwie koncertu odczytane zostanie przed mikrofonem przemówienie Ignacego Paderewskiego o Chopinie, wygłoszone dnia 26. października 1910 r. we Lwowie.

— Termin uroczystości szopenowskich w Bydgoszczy, ustalonych pierwotnie na dzień 18. bm. przesunięto na 24 i 25 bm.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

KORONOWO.

W niedzielę dnia 18. bm. o godz. 2-giej po południu odbędzie się zebranie filji Koronowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Gołnikowej przy Rynku.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza

Zarząd.

W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 12,30 odbędzie się w Szubinie w lokalu p. Budzińskiego miesięczne zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na pow. szubiński.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 12 odbędzie się w Żniniu w lokalu p. Rucińskiego zebranie miesięczne filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat żniński.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Życia towarzysząca.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę, 18. bm. o godz. 8 odbędzie się zawody gniazdowe i o POS. zatem uprasza się o przybycie wszystkich członków na stadion miejski.

Katolickie Tow. Rob. Polskich. Zebranie zarządu i rewizorów kasy dziś w piątek o godzinie 3,30 w salce parafjalnej.

SMP. Brzask. Dziś o godz. 19,30 zebranie zarządu.

Okręg Stow. Młodych Polek. Zebranie plenarne w piątek, 16. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku dnia 19. bm. godz. 13.

KS. Iron. W dniu 16. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w lokalu „Złoty Róg” przy ul. Chelmińskiej. O godz. 18 zebranie zarządu.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Zebranie zarządu z powodu ważnych spraw odbędzie się 16. bm. o godz. 20 w lokalu p. Małeckiego 4. słuza. Zbiórka wszystkich członków dnia 17. bm. o godz. 15 koło mostu przy Czarnej drodze.

II. okręg SMP. W niedzielę dnia 18. bm. odbędzie się zawody międzyokręgowe pomiędzy okręgami Bydgoszcz — Inowrocław w Inowrocławiu. Zbiórka i wyjazd zawodników oraz gości w niedzielę dnia 18. bm. na Zbozowym Rynku o godz. 7,30 skąd nastąpi wyjazd. Przejazd w obie strony wynosi 2 zł.

Tow. śpiewu „Halka” urządza w sobotę 17. bm. wieczorek towarzyski w lokalu p. Ciesewskiego, Stary Rynek 21, na który wszystkich członków czynnych i nieczynnych oraz sympatyków zaprasza Zarząd.

KS. Astoria. Dziś w piątek o godz. 7 trening bokserski w sali ogrodowej Patzera. Przyjmuje się jeszcze zapisy na członków. O godz. 20 schadzka drużyn piłkarskich i drużyn seniorów.

KS. Polonia - sekcja kreglarzy. Zebranie odbędzie się w sobotę 17. bm. o godz. 20 w Reursie Kupieckiej. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

Giełda warszawska

z dnia 15 września 1932.

Papiery wartościowe i obligacje
3-proc. poz. bud. 37,50 38,50
4 1/2% poz. inwest. 97,50 00,00
4 1/2% poz. inwest. szt. ser. 108,00 00,00
5% poz. kol. konw. 39,00 00,00
5% poz. kolejowa 33,00 0,000
4% poz. dol. 48,40 48,85
6% poz. dolarowa 54,00 00,00
7-proc. poz. stabil. 54,25 52,75

Akcje w złotych:

Bank Polski 89,00— 87,75
Starachowice 9,50— 10,00
Lilpop 14,30— 15,00

Tendencja mocniejsza.

Bank Polski płacił w dniu 16 września:
dolary amerykańskie 8,87—8,89
funty szterlingów 30,85
franki szwajcarskie 171,72
franki francuskie 34,82
marki niemieckie 203,50
guldeny gdańskie 172,82
liry włoskie 45,47
floreny holenderskie 357,20

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 15. 9. 1932 roku.

Cena za 100 kg. od zł—do zł
Pszenica 24,25—25,00
Zyto 15,00—15,40
Jęczmień na paszę 15,50—15,50
Jęczmień przemiałowy 18,00—19,25
Groch jadalny polny 0,00— 0,00
Groch Viktorja 20,00—23,00
Owies 12,00—12,50
Otręby pszenne 9,00—11,00
Otręby żytnie 8,50— 9,00

Tendencja spokojna.

STATNIE WIADOMOSCI

Wicem. Beck w Belwederze.

Warszawa, 15. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych marsz. Piłsudski przyjął na audjencji podsekretarza stanu w Min. Spř. Zagr. p. ministra Becka.

Lwowski gmach kadetów w płomieniach.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że w gmachu korpusu kadetów wybuchł groźny pożar na trzecim piętrze, gdzie odbywa się remont. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, pożaru narazie nie opanowano. Wszyscy wychowankowie bawia na Górnym Śląsku, tak że wypadków z ludźmi nie było.

Ananas w ogródku żydowskiej palestry.

Lwów, 16. 9. (Tel. wł.) Aresztowany został znany adwokat lwowski, dr. Selzer pod zarzutem sprzeniewierzenia 30 tys. dolarów. Był on pełnomocnikiem właściciela dóbr Teodorowicza, zmarłego przed dwoma laty. Skargę o przywłaszczenie 30 tys. dol. przez pełnomocnika ojca, wniósł do prokuratora syn zmarłego. Mimo starań, adwokat Selzer pozostaje w więzieniu.

Plące w zagłębiu naftowym zostaną obniżone.

Lwów, 16. 9. (PAT) Rokowania między przedstawicielami wielkich firm naftowych a delegacją związków robotniczych w sprawie likwidacji strajku w przemyśle naftowym trwają w dalszym ciągu. Obecnie dyskutuje się w komisjach na temat wysokości procentowej obniżki plac robotniczych. Rokowania potrwać prawdopodobnie kilka dni.

Dokoła wyjazdu kuracyjnego Trockiego.

Berlin, 16. 9. Jak donoszą z Piszczan, rząd czechosłowacki, udzielił prawa przyjazdu, byłemu komisarzowi sowieckiemu, Trockiemu, przebywającego na wyspach

Książęcych, obok Konstantynopola, tak iż ten może odbyć kurację kilkumiesięczną w zdrojowisku słowackim. Trocki zamieszka w hotelu „Royal“, którego dyrektorem jest rzekomo jakiś książę Lubomirski, były dowódca gwardji pałacowej w Piotrogradzie.

Według innych znowu informacji rząd czeski w ostatniej chwili, na skutek protestu czeskich legionistów odmówił udzielenia wizy wjazdowej.

Dzisiejsze poranne dzienniki przynoszą na temat przyjazdu Trockiego dwie zupełnie sprzeczne informacje.

AR.

Groźny pożar w Rzęczkowie

W Rzęczkowie, powiat toruński, wybuchł w zabudowaniu Bolesława Gretkowskiego pożar, który zniszczył stajnię, oborę, remizę wraz z maszynami i narzędziami rolniczymi. Z żywego inwentarza spaliła się swinia. Szkoda wynosi około 6.000 zł, zaś ubezpieczenie 5.450 zł w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Kolno - jednem cmentarzyskiem.

Płomienie przygasają. — Gdzie szalał ogień najbardziej? Mówią o podpaleniu.

Łomża, 16. 9. (Tel. wł. r.) Po dwudniowym pożarze Kolna snują się nad miastem kłęby dymu. Całe miasto legło w gruzach. Pogorzelecy obozują pod miastem. Pożar pozbawił ich dobytku i dachu nad głową. Dotychczas jeszcze trwa gaszenie zgliszcz. Spłonął całkowicie ratusz wraz z wszystkimi aktami magistratu, komenda policji, sąd i areszt. Z dymem poszły wszystkie domy na następujących ulicach: Tłna, Zabielska, Cmentarna, Sienkiewicza, 11 Listopada, marsz. Piłsudskiego, Rynek spalił się w połowie. Spłonęła również miejscowa synagoga, dom gminy żydowskiej, z dymem poszedł Bank Spółdzielczy itd. Najkrytyczniejszy moment był wtedy, gdy ogień począł gwałtownie zbliżać się do stacji benzynowej,

którą w ostatniej chwili uratowano. Jakie są ofiary w ludziach dotychczas nie ustalono. Utworzono komitet pomocy pogorzelncom. Aresztowano kilku bezrobotnych pod zarzutem podpalenia. Pożar wybuchł w stodole stojącej samotnie przy ul. Zabielskiej. Wkrótce też miasto zostało objęte ogniem z wszech stron.

Z tego ostatniego opisu wynika, że katastrofa pożaru przybrała rozmiary jeszcze większe, niż początkowo sygnalizowano

Zuchwała wyprawa na kantor w Warszawie.

Petarda dla spłoszenia publiczności. Kamieniem w okno. Nikły połów.

Warszawa, 16. 9. (PAT.) Wczoraj wieczorem przy ul. Marszałkowskiej w pobliżu dworca głównego dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na kantor bankowy. Bandyci, którzy najwidoczniej starannie uplanowali napad, rzucili petardę i jednocześnie wybili kamieniem szybę wystawową, w chwili, gdy ulicą przejeżdżał tramwaj. Wśród licznych przechodniów i pasażerów w tramwaju zapanowała panika. Korzystając z popłochu bandyci rzucili się do rabunku wystawionych złotych monet w oknie i banknotów w różnej walucie.

Przedkcie przybycie policji przeszkodziło im jednak do przeprowadzenia całego planu. Bankier stwierdził jedynie brak 1000 frankowego banknotu szwajcarskiego.

Śmiertelny wypadek motocyklowy w Chojnicach.

Chojnice, 15. 9. W dniu dzisiejszym przed południem wydarzyło się na szosie kościerskiej obok cmentarza katolickiego nieszczęście motocyklowe, które pociągnęło za sobą jedną ofiarę ludzką. Wskutek nieostrożnego przechodzenia przez szosę, został najechany emerytowany nauczyciel z Męcikała p. Wojciech Hamerski, liczący około 70 lat. Szedł on w towarzystwie

pewnego krewnego w kierunku cmentarza i w chwili, kiedy nadjechał motocykl kierowany przez niejakiego Cieplińskiego z Wielu, Hamerski opuścił prawą stronę szosy i udawał się na lewą stronę, nie zważając na motocykl, któremu wprost pod koła się dostał.

Wskutek upadku na kamień, Hamerski skaleczył sobie poważnie głowę i przewieziony został do zakładu św. Boromeusza, gdzie w kilka chwil po wypadku zmarł. Motocyklista nie posiadał prawa jazdy motocyklem. Po południu został zwolniony z aresztu śledczego. Stwierdzono bowiem, że po stronie motocyklisty wina nie zachodzi.

— Zmiana nazwy urzędu pocztowego. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zmieniło nazwę urzędu poczt.-telegr. Kolińki (pow. morski) na „Orlowo Morskie“.

— Zabawę jesienną, dostarczającą okazję miłej, taniej i godziwej rozrywki, urządza w jutrzejszą sobotę w Strzelnicy orkiestra tramwajarzy Ch. Z. Z. Do tańców przygrywać będzie specjalnie zestawiony zespół jazz-bandowy.

— Wycieczka na mecz bokserski Włochy — Polska. Grono miłośników sportu bokserskiego urządza w nadchodzącą niedzielę wycieczkę autobusem do Poznania na mecz bokserski. Przejazd w obie strony 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje skład art. sport. „Syrena“ ul. Pomorska i firma Z. Kochański, szkoła szoferów. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 17. bm. godz. 18.

— Kradzież z włamaniem. Pan Leon Klonowski, ul. Długa 10 doniósł policji, iż do pokoju służącej i ekspedjentki włamał się nieznaną sprawcą za pomocą podrobionego klucza, lub wytrycha. Skradziono zegarek damski, 10 zł gotówki, oraz szereg innych przedmiotów.

Stan wody na Wiśle dnia 16 września: Zawichost 74; Warszawa 60; Toruń 22; Fordon 26; Chełmno 16; Grudziądz 26; Korzeniewo 48; Piekło — 30; Tczew 44; Einlage 224; Płock 39; Schievenhorst 2,52.

ZMARLI.

Ś. p. Stanisława z Katerłów Świnarska, lat 77, w Gostyniu.
 Ś. p. Antonina Ciężkańska, lat 65, w Gnieźnie.
 Ś. p. Emil Gerth, lat 74, w Poznaniu.
 Ś. p. Józef Jankowski, mistrz blacharski, lat 71, w Poznaniu.
 Ś. p. Łukasz Adamski, lat 63, w Chłudowie.

Jeszcze dziś

należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nowoczesnych mebli wycielanych oraz wszelkie reperacje wykonana Tapicer Bronisław Józef, Dolina 4, m. 5. 17782

SPRZEDAŻE

Domek z oficyną i ogrodem tanio wplaty 10.000 zł. Grundtke Pomorska 10. (17756)

Dom w Chełmnie 2 piętrowy, 3 składy, czynsz roczny 7.400 zł. przy głównej ul. najlepszy punkt sprzedawania na dogodnych warunkach. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom 74“. (17768)

8 szaf oszklonych 184x265, 0,73 głębokie tanio. Stary Rynek 20. (17741)

Samochód osobowy marki Buick 4 cylindrowy, nowo odremontowany, na bardzo dobrych oponach za kosztą remontu na sprzedaż, cena zł 1.500. Zobaczyć można Fa Antoremont Toruń, Wola Zamkowa 7/11, tel. 287. (17776)

Piecny kafiany przenośny tanio na sprzedaż. Bielawki, Kozielskiego 11. (11596)

KUPNA

Karoserję na Fiat 501 kupię. Poznań, Strzelecka 2, Howorka. (17762)

POSADY WOLNE

Demokraźni bezrobotni mający 15 zł. do dyspozycji mogą sobie ładny zarobek przysporzyć Zgł N. Rynek 4/11. (17761)

Ekspedjentka do konfekcji damskiej potrzebna. „Konfekpol“, Kościelna 2. (17755)

Fryzjerka siła pierwszorzędną głównie do wodnej, żelazkowej ondulacji potrzebna. „Figaro“, Grudziądz, Szewcka 17. (17770)

Od 1. X. poszukuję „trio“ lub „kwartet“ z acordionem. Zgłoszenia z podaniem warunków Hotel Pomorski, Kościerszyna. (17778)

Służąca uczciwa, pracowita oraz dziewczę do dziecka potrzebna zaraz. Hermana Frankego 19, I. (17783)

Bufetowa (17775) potrzebna zaraz. Hotel Warszawski, Wąbrzeźno.

Kelnerka do prowadzenia restauracji na rachunek potrzebna. Gdzie wskaże Dzień. (17774)

Restauracja (17789) miejska Sokoliniecówna Starogard poszukuje rutynowanego saksofonisty-wiolinczelisty. Telefon 210.

POSADY POSZUKUJĄ

Duet (17767) artystyczny znakomicie wpracowany w koncercie oraz dancingu wolny od 1 października. Zgł. Waleńczak, Schneidemühl Café Busse Posenerstr.

Piekarz cukiernik z długoletnią praktyką poszukuje posady kierownika. Miejscowość obojętna. Zgł. Kałużny agentura Dz. Bydg. Chojnice. (17777)

Kucharka i stołowy poleca się na wszelkie okazje. Jachowski, Grudziądz, Lipowa nr. 39a. (17771)

Egzaminowany pomocnik rybacki, 10 lat praktyki jeźdźcowskiej zmiany posadę. Zgł Kostrzewski, Gniezno, Grzybowa 37. 17765

Inteligentna osoba lat 28, która nadaje się jako ekspedjentka branży spożywczej władaj. jez. pols.-niem. Z kauceją 500 zł. poszukuje posady. Of. pod „Rzetelna“ do Dz. Bydg. (17759)

Kucharka-gospodyni która już samodzielnie prowadziła dom, dobre i długoletnie świadectwa, oraz pokojowa z dobrymi świadectwami poszukują posady. Of. skierować do agentury Dzień. Bydg. w Strzelnie pod „Samodzielna“. (17745)

Chłopiec czternastoletni poszukuje jakiegokolwiek pracy, w biurze, w składzie lub restauracji za posłańca. Łask. zgłoszenia Władysław Stawski, Sienkiewicza 20, III ptr. (17748)

Panienka (11593) poszukuje posady zaraz do dzieci lub jako pokojowa. Of. filja Dzień. „Panienka“.

Służąca r długoletniemi świadectwami szuka posady z gotowaniem od 1. X. w dobrym i religijnym domu L. Michalska, Radoszewo p. Starzyno powiat Morski. (17757)

Kobieta inteligentna, młoda, która umie prowadzić gospodarstwo domowe samodzielnie szuka u samotnej osoby posady. Oferty pod „Solidna“ do Dzień Bydg. (17760)

DZIERŻAWY

Składy (17641) ubikacje na biura, składnice lub t. p. Długa 32.

Dzierżawy (11588) miyna poszukuje. Oferty filja Dz. Bydg. „Młyn“.

Restauracja od 79 lat istniejąca z składem kolonialnym i zajazdem wraz 5 pokojowym mieszkaniem przy głównej ulicy Bydgoszczy korzystnie wydzierżawie zaraz. Zgłoszenia u administratora, Św. Trójcy 15, mieszk. 2, tel. 1400. (17754)

Wydzierżawie 60—170—250—400 morgowe majątki. Nowakowski, Dworcowa 70. (11595)

Poszukuje piekarni celem dzierżawy od 15. IX. lub 1. X. 32 r. najchętniej w mieście. Zgł. pod adresem Józef Cisewski, Chojnice, ulica Mickiewicza 11. (17781)

MIESZKANIA

Mieszkania 2-3 pokojowe poszukuje urzędnik. Warunki filja Dziennika pod „Etatowy 15 K.“. 11593

2 pokoje z kuchnią poszukuje. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Sierż. lotnik“. (17750)

Poszukuje pokoju z kuchnią lub dwa zaraz lub od 1. X. 32. Płacę podług umowy gospodarza. Of. do Dz. Bydg. pod „Ugoda“. (17752)

4-5 pokoi komfort, porządek, szukam. Wiadomość Hotel pod Orlem portjerna „Mieszkanie“. (11592)

2 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Kujawska 148. (17737)

POKOJE

Pokój dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Śniadeczkich 49, m. 3. (16754)

Stacja na 3 osoby. Warszawska 23, m. 9. (11573)

Pokój lub dwa na biuro handlowe part., I ptr. poszukuje. Centrum. Oferty filja „P. Z. 50“. (11597)

2 umebl. pokoje z użytkowaniem kuchni do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 1, m. 5. (11594)

1-2 (11603) pokoje, telefon, łaźienka. Plac Wolności 1, II. m. 4.

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. Gdańska 77, II. (11600)

Pokój umebl. Podgórna 20, mieszkanie 4. (17784)

RÓŻNE

1 złoty kosztuje tylko kolacja jarska, mięsna z 3 dań w znanej Kawiarni Ziemiańskiej Pomorska 5. (11599)

Wspólnik potrzebny do przeprowadzenia krótkoterminowej tranzakcji. Kapitał do 5000 zł. Zysk 50% w trzech miesiącach i wkład zapewni się zastawem. Oferty „Okazja 5“ do adm. Dz. Bydg. (17764)

Dziewczynkę ładną, zdrową oddam za własne dobrej rodzinie. Do Dzień. Bydg. pod „Nieślubne“. (17743)

może ćwiczyć pisanie maszynie. Krynicki, Długa 2. (17788)

Przenumerujcie „DZIENNIK BYDGOSKI“!

POŻYCZKI

Kto pożyczycy 3-5 tysięcy zł. otrzymać stałą posadę przedstawiciela w Bydgoszczy stała pensja i wysoki procent. Zgł. „Przedstawiciel“ Grudziądz, Skrytka poczt. 5. (17769)

MATRYMONIALNE

Kupiec lat 32, kat., z dobrej rodziny, przystojny, wykształcony, poszukuje żony, aby wspólnem majątkiem zapewnić egzystencję. Bezdzielnego wdówki niewyklucone, Szczegół. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Szczęście“. (17749)

Kawaler kupiec lat 37, posiada 4000 gotówki, ożeni się z panią która posiada realność lub interes. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „4.000“. (11601)

Urzędnik państw. lat 29, gotówki 5.000 zł poszukuje stosownej parji. Filja Dzień. „A. 29“. (11602)

W czwartek, dnia 15 września o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ rano zmarł nagle na udar serca mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, mój drogi syn, kochany brat, szwagier i wujek

Ryszard Stolzmann

kupiec

przeżywszy lat 43, o czym donosi w imieniu pozostałych

Jadwiga Stolzmann
ur. Radtke

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 września br. o godzinie 4-tej po poł. z kaplicy nowego ewang. cmentarza. (17779)

W dniu 15 września 1932 r. zmarł nagle na udar serca, nieprzekroczywszy 44 roku życia nasz zany długoletni szef, współwłaściciel i kierownik firmy

Ryszard Stolzmann

W zmarłym straciliśmy prawdziwego opiekuna i jednego z pierwszych pionierów eksportu polskiego, po którym pamięć wśród nas nie zginie.

Personel firmy

Poznańsko-Pomorska Centrala Zakupu i Eksportu Jaj T. z o. p.
17780) Bydgoszcz

W czwartek, dnia 14 bm. o g. 1.30 po krótkich i ciężkich cierpieniach, ulegając nieszczęśliwemu wypadkowi zasnął w Bogu opatrzony Olejami św. nasz najukochańszy syn i brat s. p.

Maksymilian Gorzaniak

miśrz koflarski

przeżywszy lat 27, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i rodzeństwo.

Bydgoszcz, Hetmańska 30, dnia 17. IX. 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 16.15 z kaplicy parafii Najśw. Serca Jezusa. (17802)

Za spój duszy s. p.

por. Franciszka Żwirki

odbędzie się

msza św.

w kościele farnym w poniedziałek, dnia 19 września o godzinie 8 $\frac{1}{2}$.

Bydgoszcz, dnia 14. 9. 32.

11585)

Rodzina.

Wyjeżdżam na dwa tygodnie

Dr. Soboczyński (17744)

specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Publiczne doreczenie. W sprawie Spar- u. Darlehnskasse, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Szamocinie zastąpionej przez pełnomocnika procesowego Beyma w Szamocinie przeciw: 1. Auguste Kettler z domu Krüger, 2. jej mężowi rolnikowi Kettlerowi zamieszkałym przedtem w Marjancie pow. Chodzież powódka twierdząc, że pozwana Augusta Kettler zalega z zapłatą kwoty 118.— zł z tytułu 5% odsetek za czas od 1 lipca 1924 r. do 1 lipca 1932 r. od kwoty 295.— zł wniosła skargę z wiosek na zasadzenie pozwana ad 1/ Augustę Kettler na zapłacenie powódce 118.— zł i na ścierpienie co do tej kwoty egzekucji na nieruchomości Marjanka lk. 20 dział III. poz. 10 i 14, a pozwanego ad 2/ na ścierpienie egzekucji w majątek pozwanej ad 1/, o nałożenie pozwanym kosztów sporu i uznanie wyroku za tymczasowo wykonalny. Powódka pozwała pozwanych do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Margoninie pokój nr. 9 na termin w dniu 22 listopada 1932 o godz. 9-tej. W celu publicznego doreczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi.

Margonin, dnia 13 września 1932 r. (17766)
Str. sekretarz Sądu Grodzkiego.

Klepsydry wykonuje szybko i tanio
DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Cegielnia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęca

dostarcza na korzystnych warunkach z placu jak i franko stacja odbiorcza:

najlepszą

cegłę paloną

po specjalnie niskich cenach

dachówkę „Holenderską“
sączki w wszelkich wymiarach
oraz wszelkie inne wyroby cegielniane
w każdej ilości.

Cementownia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęca

dostarcza wszelkiego rodzaju

nagrobki

od najskromniejszych do najbardziej artystycznych
słupy cementowe
całkowite ogrodzenia z cementu
rury cementowe do studni i kanalizacji
oraz wszystkie inne wyroby cementowe.

Adresować:

Wydział Powiatowy Nowemiasto nad Drwęcą,
16184) Rynek, telefon 1.

Okazji otwarcia sezonu

jesiennie-zimowego

urządzamy

w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 4 po poł.
na 2 i 3 piętrze naszego magazynu

Przegląd Mód

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Wejście z ulicy Dworcowej

Gdańska 10-12 BYDGOSZCZ Tel. 354 i 17

Przetarg przymusowy.

Dnia 17. 9. 32 o godz. 12 sprzedam na składniay firmy „Rawa“, ul. Śniadeckich 37 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (17790)

140 paczek formierów „Mahon“, 17 paczek dykt, kasę żelazną do pieniędzy, 20 paczek formierów orzech kaski i 500 główek orzech formierowany.

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. 9. 32 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10 przy Wełn. Rynku 12 w mojem biurze (17791)

maszynę do szycia „Singer“ O godz. 10.30 przy Gdańskiej 4

zegar i lustro. O godz. 11 przy Gdańskiej 152 stary numer

forteplian O godz. 12 przy Gdańskiej 76 n. nr. zegar stojący

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy

Kasyno Obywatelskie

Śniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 80 gr.

Kafle

białe i kolorowe
Przenośne
piece kafłowe
żelazne kucharki
największy wybór
najniższe ceny. (17746)

O. Schöpfer
Bydgoszcz, Zduny 9.

W podróży

w hotelach, czytelnich kuracyjnych, księgar- niach dworcowych itp. należy żądać

„DZIENNIK BYDGOSKI“!

Maszynistki

z dłuższą praktyką w biurze adwokackim poszukuje adwokat w Bydgoszczy.

Oferty z podaniem warunków i odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod „C. 29“. (17772)

Szary mały ANGORA KOTEK

zaginął. Oddać za wynagrodzeniem. (11598)
Wegnerowski, Mickiewicza 13.

Zakład optyczny Oskar Meyer

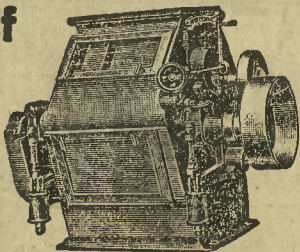
właśc. Jasińska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (17787)

Willi Kirchoff

inżynier cywilny
Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 5
Telefon 227

Budowa młynów Turbiny wodne SILNIKI

Diesel'a i ssąco-gazowe
Kupno okazjone na używane, dobrze utrzymane maszyny 6698
Fachowe porady. Najlepsze referencje.



Korzystnie zaraz do wynajęcia

SKŁAD

Poznań, ul. Nowa 2, Centrum.

2 duże okna, szerok. 2 $\frac{1}{2}$ i 5 m., front 10 m., skład 130 m. kw. Nadaje się na każdą branżę, jak: konfekcję, galanterję damską, bławaty i in. Także skład parter i I piętro z kompl. urządzeniem. — Spieszne oferty „The Gentleman“, Poznań, 27 Grudnia 4, telef. 31-69. (17763)

Abonujcie Dziennik Bydgoski! „DZIENNIK BYDGOSKI“!

Rozgniewany.



Oszust: Te podle gazety! Wczoraj skradłem sto złotych i powiedziałem mojej starej że było tylko siedemdziesiąt; już dziś pół tuzina gazet ogłosiło o kradzieży sto złotych i sprawiła mi porządne lanie!

POLECENIA

Kto dba o swą kieszeń niech będzie przy otwarciu Hali Groszowej, Gdańska 26 w sobotę 17 września 8-ma rano. (11480)

Telegram! (11569) Artystycznie odnowiona „Pomorzanka“ czyści chemicznie zaraz na sprzedaj. Bydgoszcz, Zduny 23.

SPRZEDAŻE

Dom (17710) masywny, dobrze utrzymany, 2 składy i 5 mieszkań. Zgłoszenia „W. K.“

Motor

ropowy sprzedam tanio. Sienkiewicza 14. (11590)

Sprzedam

młode wilki, Bielawki, Cicha 10. (11591)

Elektryczny

motor zapędowy marki Garbel Kahmayer 65 volt 86 amp. korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Tucholi (Pomorze). (67713)

KUPNA

Kamienicę większą dobrze prosperującą kupię. Zgłosz. pod „S. K.“ do filii Dziennika Bydg. 11554

Kupię

(17633) dwa używane, lecz w dobrym stanie tylne koła pełnogumowe do traktora „Grossbulldogg Lanz“. Korzystne oferty proszę skierować do firmy R. Winkel, Kcynia, cegielnia parowa i fabryka rur drynarskich. Tel. nr. 25.

POSADY WOLNE

Pani posiadająca 500 — 1000 zł otrzyma posadę w składzie papierosów. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Sprzedawczka“. (11497)

Pokojowa

(17661) doświadczona i dobrze polecona zaraz potrzebna. Majątek Morczyny poczta Ostaszewo powiat Toruń.

Szwajcar kawaler

do 25 krów i 15 sztuk młodego bydła potrzebny od 1. 10. Of. z świadectwami i podaniem pretensji. P. Busse, Prądky, poczta Ciele. (17465)

Parkietówki

(17742) fordanserki potrzebne natychmiast. Restauracja „Miraż“ Szczecińska 13.

Poszukuje

się zaraz młodszej ekspedjentki do składu rzemieślniczego, władająca językiem polskim i niemieckim. A. Klabs, mistrz rzemieślniczy, Grudziądz, Toruńska 11. (17559)

Panienska

przychodnia do sprzątania pokoju kawalerskiego poszukiwana. Adres wskaże filja. (11587)

Książkowa

potrzebna. Oferty, odpisy świadectw pod „A. 35“ do filii Dzien. Bydg. (11567)

Prasowaczka

zdolna na sztywną bieliznę potrzebna. Śląska 6, mieszk. 9. (17751)

POSADY POSZUKUJĄ

Biedna

wdowa pozbawiona wszelkich środków do życia szuka jak najspieszniej jakiegokolwiek zajęcia. Oferty filja Dziennika „Biedna“. (11586)

Kucharz

szuka kuchni na rachunek lub posadę. Zgłosz. filja „Kucharz“. (11589)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.